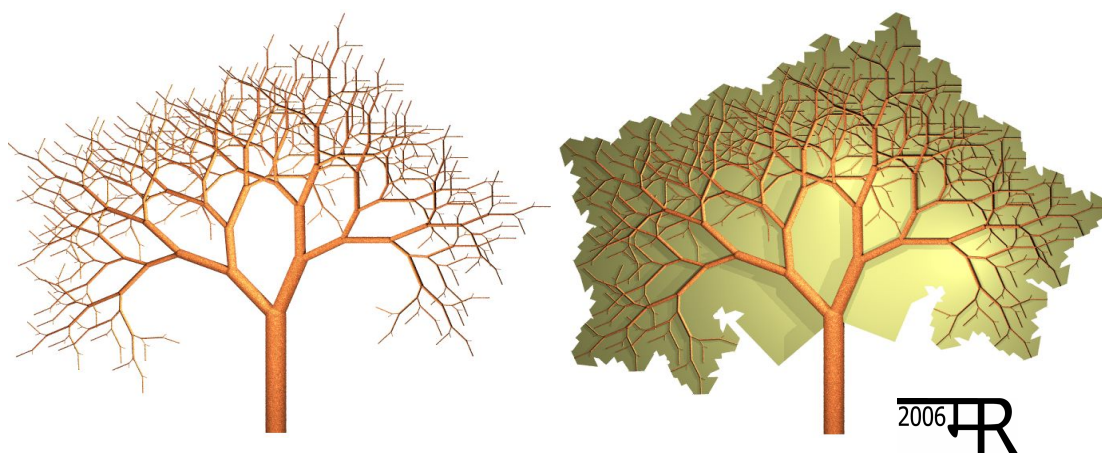


**Makroregion innowacyjny.  
Foresight technologiczny dla województwa dolnośląskiego do 2020 r.**

---

**WSTĘPNA DIAGNOZA POTENCJALNYCH  
SPOŁECZNYCH ZAGROŻEŃ W RAMACH  
WDRAŻANIA REGIONALNEJ POLITYKI  
INNOWACYJNEJ**

Wrocław 2006



---

*Projekt współfinansowany przez Unię Europejską  
ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa  
WKP\_1/1.4.5/1/2005/3/3/225*



Politechnika  
Wrocławska



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH  
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

## **Organizatorzy Konferencji:**

Makroregion innowacyjny. Foresight technologiczny dla województwa dolnośląskiego do 2020 r. -  
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Re-  
gionalnego oraz budżetu państwa  
WKP\_1/1.4.5/1/2005/3/3/225

Redaktor wydania  
Katarzyna Kozłowska

Redaktor techniczny  
Andrzej Bergier

**Printed in Poland**

Wydawca:  
PolGer-BIS  
ul. Smoluchowskiego 22  
50-372 Wrocław  
tel. 071 328-16-56  
[studio@PolGer.wroc.pl](mailto:studio@PolGer.wroc.pl)  
[PolGer@PolGer.eu](mailto:PolGer@PolGer.eu)  
druk woskowy  
[www.PolGer.wroc.pl](http://www.PolGer.wroc.pl)

**ISBN 03-60683-50-6**

## SPIS TREŚCI

1.1 WSTĘP.....	5
1.2 SPOŁECZNY ASPEKT PROINNOWACYJNEJ POLITYKI REGIONALNEJ.....	7
1.2.1 Racjonalność jako wymiar funkcjonalny a nie formalny.....	9
1.2.2 Kapitał społeczny.....	10
1.2.3 Wartości jako determinanty postaw prorozwojowych.....	13
1.2.4 Wartości Polaków – obraz (zmieniającej się) polskiej duszy.....	17
1.2.5 Psychologiczny sens optymizmu i pesymizmu.....	20
1.2.6 Innowacje w percepcji jednostek – postawy wobec zmian.....	22
1.2.7 Wartości i strategie mieszkańców Dolnego Śląska – poszukiwanie odmienności...24	
1.3 WYBRANE ZAGROŻENIA SPOŁECZNE JAKO PRZESZKODY W ROZWOJU IN- NOWACYJNOŚCI DOLNEGO ŚLĄSKA.....	32
1.3.1 Struktura ludności Dolnego Śląska.....	32
1.3.2 Rynek pracy jako źródło zagrożeń dla polityki innowacyjnej.....	33
1.3.3 Aktywność zawodowa na Dolnym Śląsku.....	34
1.3.4 Bezrobocie na Dolnym Śląsku.....	35
1.3.5 Popyt vs podaż na pracę na rynku dolnośląskim – liczba ofert pracy.....	36
1.3.6 Procesy migracji ludności Dolnego Śląska.....	37
1.3.7 Nierówność płci na rynku pracy.....	39
1.3.8 Niski popyt na absolwentów szkół.....	40
1.4 ZAKOŃCZENIE.....	42
1.5 LITERATURA.....	43



## 1.1 WSTĘP

Wiele z ostatnio prowadzonych badań pokazuje, iż Region dolnośląski jest oceniany jako jeden z trzech najbardziej atrakcyjnych regionów inwestycyjnych kraju (obok województwa śląskiego i mazowieckiego). W sferze społecznej natomiast, niewątpliwym atutem jest zaangażowanie władz samorządowych regionu w ciągły rozwój warunków społecznych, dążenie do poprawy jakości życia mieszkańców, a w szczególności w pełni zaspokojenia ich potrzeb edukacyjnych, zdrowotnych i kulturowych. Wynika stąd, że Dolny Śląsk jest regionem o dużym potencjale innowacyjnym. Wykorzystanie tego potencjału rodzi jednak wiele trudności i niebezpieczeństw społecznych, mogących nieść negatywne konsekwencje dla samego regionu. Propagowanie i wdrażanie strategii innowacyjności regionu wiąże się zatem z ukierunkowaniem polityki społecznej na określenie i wzmacnianie potencjału społecznego mieszkańców Dolnego Śląska, wypracowanie umiejętności samodzielnego rozwiązywania stojących przed nimi problemów oraz chęci podejmowania aktywnego działania na rzecz dobra wspólnego w regionie.

Dalszy rozwój i realizowanie inicjatyw innowacyjnych na Dolnym Śląsku niewątpliwie wymaga kompleksowych działań w sferze gospodarczej, przestrzennej i społecznej (Ciurla, 2005). W zakresie rozwoju gospodarczego regionu do najważniejszych zadań należy osiągnięcie wysokiego i stabilnego tempa wzrostu i rozwoju gospodarczego, stworzenie gospodarki opartej na wiedzy oraz poprawę konkurencyjności Dolnego Śląska względem innych regionów Polski (Ciurla, 2005). Regionalny Foresight Technologiczny stanowi ważne narzędzie wspierające władze i społeczeństwo regionu w rozwijaniu innowacyjności i konkurencyjności. W ramach tego przedsięwzięcia zostaną określone czynniki krytyczne, które mogą stanowić źródło zagrożeń dla wdrażania innowacyjnej polityki regionu. Ich diagnoza, szczegółowa analiza i opis ma bowiem na celu na opracowanie scenariuszy działania w zakresie polityki innowacyjnej regionu, z uwzględnieniem szczególnych warunków ryzyka. Ta wiedza pozwoli władzom regionu efektywnie zaangażować środki ekonomiczne i społeczne w rozwój innowacyjności.

W ramach Dolnośląskiej Strategii Innowacji opracowane działania zakładają podjęcie szeroko pojętej edukacji ekonomicznej mieszkańców regionu oraz propagowanie postaw innowacyjnych i przedsiębiorczych. W szczególności planowane są inicjatywy na rzecz wprowadzania do działalności oświatowej tematyki związanej z działalnością gospodarczą (Ciurla, 2005). Zatem kolejnym ważnym zadaniem w kontekście wdrażania foresightu regionalnego

jest potrzeba wspierania zmieniających się postaw, motywacji i stylu działania mieszkańców regionu, zwłaszcza tych, ukierunkowanych na innowacyjność, otwartość, kreatywność i elastyczność. W szczególności dotyczy to mieszkańców małych miast i miejscowości Dolnego Śląska.

Niniejsze opracowanie jest podsumowaniem prac I etapu 7 zadania dotyczącego *opracowania scenariusza zagrożeń społecznych Dolnego Śląska* w ramach projektu *Makroregion innowacyjny: Foresight Technologiczny dla województwa dolnośląskiego do 2020 roku*. W ramach tego opracowania zostaną przedstawione teoretyczne podstawy diagnozy kapitału społecznego Dolnego Śląska, analiza możliwości postulowanych zmian postaw i aktywności mieszkańców regionu. Ponadto w zaprezentowane zostaną wybrane zagadnienia społeczne, które mogą stanowić potencjalne zagrożenia dla wdrażania proinnowacyjnej polityki regionalnej. Efekty tego opracowania stanowią punkt wyjścia do dalszych badań i analiz w następnych etapach projektu.

## **1.2 SPOŁECZNY ASPEKT PROINNOWACYJNEJ POLITYKI REGIONALNEJ**

Rozwój, zmiana społeczna, procesy modernizacyjne, transformacja, innowacyjność – w polskiej literaturze socjologicznej ostatnich lat pojęcia te stały się kluczowe i skupiły na sobie znaczną część uwagi badaczy i teoretyków. Przyczyny tego stanu rzeczy wydają się być oczywiste: 17 lat temu Polska dokonała przełomu systemowego i przez ostatnie dwie, bez mała, dekady proces głębokiej zmiany o charakterze transformacyjnym trwa nadal, wspierany kolejnymi historycznymi impulsami, jak wejście Polski do UE w 2004 roku. Pomijając ideologiczne i polityczne kwestie oceny skutków tych procesów, uznać należy, że obecna sytuacja społeczna, polityczna, gospodarcza i osobista Polaków diametralnie się różni od tej sprzed 1989 roku. Pamiętać należy, iż proces ten trwa, a rzeczywistość Polski A.D. 2006 ukazuje wciąż nowe oblicza tej zmiany (Cichocki 2005; Górniak 2005, Jasiołcki 2005).

Niniejsze opracowanie, choć w zasadniczej części teoretycznej odwołuje się do stawianych już niejednokrotnie diagnoz na poziomie całego społeczeństwa, nie jest jednak kolejną ogólną analizą stanu polskiej duszy w trakcie przemian transformacyjnych. Stanowi ono natomiast próbę przełożenia tych ogólnych analiz i wniosków z nich wyciąganych przez czołowych badaczy rzeczywistości społecznej, na poziom regionalny oraz zawężenie pola zainteresowań do aspektów możliwości i zagrożeń społecznych związanych z realizowaniem polityki innowacyjności na Dolnym Śląsku.

Każdą kierunkową zmianę, rozwój, a szczególnie rozwój w kierunku innowacyjności dużych struktur społecznych (np. całych społeczeństw) można rozważać na trzech, co najmniej, poziomach (Górniak 2005; Jasiołcki 2005; Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard 2000). Pierwszym z nich jest poziom instytucjonalny, tj. obszar realizowania przez instytucje (władze, organizacje, partie polityczne) pewnych strategii, programów rozwojowych, polityki proinnowacyjnej. Drugim: poziom społeczny, tj. obszar reagowania (akceptacji i partycypacji, bądź odrzucenia i wykluczenia) uczestników życia społecznego (grup, społeczności, zbiorowości) na instytucjonalnie wprowadzane zmiany. Z drugiej jednak strony – na poziomie tym odbywa się artikulacja potrzeb, postulatów i strategii przyjmowanych przez tych aktorów grupowych. Wreszcie trzecim poziomem jest, jakże często i niesłusznie, pomijany poziom jednostkowy, na którym dokonują się indywidualne reak-

cje poszczególnych jednostek, są podejmowane przez nie decyzje i wybierane mikrostrategie reagowania na wprowadzane zmiany. Każdy z opisanych powyżej aspektów i poziomów dysponuje swoistym kapitałem, odpowiednio: instytucjonalnym, społecznym i ludzkim (bardziej szczegółowa charakterystyka kapitałów znajduje się w dalszej części pracy). Kluczową sprawą w efektywnym przeprowadzaniu zmian wydaje się odpowiednie wykorzystanie tych trzech rodzajów kapitałów, co więcej – stymulowanie podczas procesów rozwojowych wzrostu tych zasobów.

W niniejszym artykule autorki przyjęły zasadniczo jednostkowy, indywidualny poziom rozważań nad zmianami społecznymi w kierunku innowacyjności. Wybór ten jest w poddyktowany przekonaniem o niedocenianiu wpływu mechanizmów psychologicznych (a nie wyłącznie społecznych i instytucjonalnych) na efektywność proinnowacyjnej polityki rozwojowej. Z tego punktu widzenia, najbardziej interesujący zatem wydaje się być obszar, na którym „spotykają się”: z jednej strony jednostki ze swoimi potrzebami, indywidualnymi zasobami, poczuciem zagrożenia oraz osobistymi strategiami radzenia sobie w zmieniającej się rzeczywistości; z drugiej zaś - instytucje i duże struktury społeczne, które, bądź stwarzają warunki, dają wolność, możliwości i impulsy rozwojowe, bądź ten rozwój hamują oraz stwarzają jednostkom określone zagrożenia.

Zmiana jest nieodłącznym atrybutem istnienia. Współczesna rzeczywistość podlega nieustannym przemianom naturalnym i celowym o charakterze gospodarczym i społecznym, w których człowiek jest podmiotem i przedmiotem zmian. Realizowane są liczne strategie innowacyjne na poziomie kraju oraz projekty innowacyjne o charakterze regionalnym. Wymaga to od jednostki dużej elastyczności w procesie adaptacji i umiejętności dokonywania zmian własnego życia i samego siebie. Jednak w warunkach wzrastających oczekiwań i wymagań społecznych ludzie nierzadko przestają radzić sobie z tymi dużymi obciążeniami. Pojawiają się problemy adaptacyjne, których skutkiem są dysfunkcjonalne mechanizmy psychologiczne i zachowania społeczne. Warto zatem podjąć działania systemowe, które pozwolą na ograniczenie problemów psychologicznych społeczeństwa i zwiększą potencjał ludzki w realizacji polityki prorozwojowej.

W kontekście regionalnej polityki innowacyjnej i potencjalnych źródeł zagrożeń jej realizacji należy prezentować, a wręcz propagować rolę jednostki i specyficznych mechanizmów psychologicznych leżących u podstaw rozwoju społecznego i ekonomicznego regionu. Autorki odwołują się przede wszystkim do koncepcji z zakresu psychologii społecznej, poznawczej i motywacji. Przedstawione w artykule dane, dotyczą zarówno populacji ogólnopol-



skiej, jak i populacji regionu Dolnego Śląska stanowią zatem istotny punkt odniesienia w rozważaniach nad tymi mechanizmami na poziomie regionalnym.

### **1.2.1 Racjonalność jako wymiar funkcjonalny a nie formalny**

Rozważając psychologiczne aspekty postaw wobec zmian i wobec innowacji w szczególności, musimy odwołać się do pojęcia racjonalności. Jest to wymiar charakteryzujący każdą jednostkę, która w sposób refleksyjny obserwuje otoczenie i świadomie angażuje się w pewne aktywności. W naukach społecznych coraz częściej jest kwestionowane podejście normatywne, odwołujące się do racjonalności absolutnej, uniwersalnej, obiektywnej (Lewicka, 1993). Podejście to bowiem zakłada, iż aktor (podmiot myślący i działający) posługując się logiką formalną dąży do znalezienia najlepszego (optymalnego) rozwiązania danej sytuacji problemowej (Tyszka, Zaleśkiewicz, 2001; Nosal, 1993; Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard, 2000). Jednakże coraz więcej danych z dziedzin tak odległych, jak teoria poznania, teoria decyzji, psychologia ekonomiczna, socjologia i in., wyraźnie wskazuje na innego rodzaju strategie i uzasadnienia działań, wyborów i przekonań podmiotu.

Okazuje się mianowicie, iż podmiot nie tyle poszukuje obiektywnie i uniwersalnie najlepszych rozwiązań, ile realizuje swoją osobistą, subiektywnie skuteczną strategię działania (Crozier i Friedberg, 1982 za: Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard, 2000). Co więcej – realizuje ją w pewnych ograniczonych (np. co do stopnia swobody wyboru oraz zakresu informacji, jakimi dysponuje) warunkach. Dlatego mówienie o absolutnej racjonalności w tak zdefiniowanych wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowaniach działania jednostki jest nieuzasadnione.

Pojęcie racjonalności ograniczonej, pragmatycznej czy społecznej pociąga za sobą z kolei przyjęcie kilku założeń, które powinny być podstawą w badaniach nad rzeczywistymi działaniami aktorów na scenie społecznej (Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard, 2000):

1. Aktorzy na ogół nie charakteryzują się spójnymi celami i jasno określonymi celami działania. Często działania mają charakter spontaniczny, nie do końca przemyślany, a nawet chaotyczny.

2. Ograniczenia zachowań aktorów nigdy nie determinują ich w 100%. Nawet powstrzymanie się od działania i pasywna postawa jest swego rodzaju wyborem.
3. Zachowania aktorów mają zawsze sens, choć może on być ukryty a nawet nieświadomiony przez nich. Można jednakże ów sens odkrywać poprzez odwoływanie się do zachowań innych aktorów, reguł gry lub pewnych mechanizmów psychologicznych.
4. Zachowania aktorów mają dwoisty charakter: ofensywny - dążący do zmiany i poprawy własnej sytuacji oraz defensywny – mający na celu utrzymanie *status quo*.

Tak ujmowana racjonalność przybiera zatem formę raczej pewnych funkcjonalnych poznawczych zasobów jednostki, niż formalnej charakterystyki procesów wnioskowania. Zasoby te wykorzystywane są dla jak najlepszego przystosowania się do warunków sytuacyjnych, ale także umożliwiają podmiotowi autonomiczną realizację istotnych dla niego celów (m.in. w obszarze życia społecznego). Ponadto, nie wolno zapominać o adaptacyjnej funkcji tej ograniczonej racjonalności, jaką jest sprawowanie kontroli poznawczej przez jednostkę, zrozumienie i zinterpretowanie zdarzeń zewnętrznych, odnajdywanie sensu dokonujących się przemian, a na poziomie meta – zrozumienia i zinterpretowanie własnego życia.

### **1.2.2 Kapitał społeczny**

W naszych rozważaniach owe postulaty ograniczonej racjonalności oraz wynikające z nich założenia dotyczące natury zachowań aktorów na scenie społecznej implikują przekształcenie pytania: „*Do czego ludzie dążą?*”, w pytanie: „*Jakimi środkami psychologicznymi oraz zasobami dysponują?*” oraz „*W jaki sposób je wykorzystują?*” Nakreślone powyżej założenia teoretyczne i metodologiczne wymagają natomiast zdefiniowania pojęcia zasobów oraz scharakteryzowania psychologicznych determinant wykorzystania owych zasobów.

Zasoby w podejściu nauk społecznych mają zdecydowanie pozaekonomiczny charakter, ponieważ dziedziny, a których analizowane jest aktywne uczestnictwo jednostek daleko wykraczają poza kategorie ekonomicznego zysku, rynkowej konkurencji, czy rozwoju firm. Te obszary aktywności, to:

- Przestrzeń indywidualnej samorealizacji jednostki, tworzona przez aktywności motywowane osobistymi hierarchiami jednostki,
- Przestrzeń społeczna, tworzona przez sieć interakcji z innymi aktorami,
- Przestrzeń publiczna, w której dokonuje się walka o wpływ na dobra publiczne,
- Przestrzeń instytucjonalna, w której następuje utrwalenie reguł działania i ustalenie długotrwałego społecznego *status quo*.

Odwołując się do struktury przestrzeni aktywności aktorów, możemy przez analogię dokonać podziału zasobów (czy inaczej: wspomnianych wcześniej rodzajów kapitału) na:

- Zasoby indywidualne (kapitał ludzki): demograficzne m.in. wiek, wykształcenie, oczekiwana długość życia, a także psychologiczne, jak: motywacja, odporność na stres, inteligencja i in.
- Zasoby społeczne (kapitał społeczny), tj. sieć interakcji jednostki, jakie ma do dyspozycji, m.in. rodzina, sąsiedztwo, znajomi.
- Zasoby publiczne, czyli dobra, z których partycypacji nie można wykluczyć żadnej jednostki, m.in. system bezpieczeństwa wewnętrznego, system edukacji, system ochrony zdrowia.
- Zasoby instytucjonalne (kapitał instytucjonalny), tj. organizacje i reguły określające w sposób trwały przebieg życia społecznego, m.in. system polityczny, gospodarczy i ich elementy.

Problematykę kapitału, a szczególnie kapitału społecznego niezwykle interesująco przedstawia Jarosław Górniak (Górniak 2005). Za kapitał społeczny uznaje on taką cechę życia społecznego, której przejawem jest sieć powiązań, nieformalne normy etyczne i przede wszystkim – wymiar zaufania. Efektem zaś istnienia w danym społeczeństwie tego rodzaju kapitału: możliwość efektywnej współpracy i współdziałania w realizacji zamierzonych celów. Kapitał społeczny, co prawda powstaje w toku powtarzalnych interakcji pomiędzy jednostkami, jednakże należy go uznać raczej za cechę grup i społeczeństw, niż jednostek. Autor zwraca jednak uwagę, że sam „trening” w udanych relacjach i interakcjach budujących zaufanie nie wystarczy, gdyż istotną determinantą w obszarze kapitału społecznego jest kultura, jako transmitter wartości, przekonań i skłonności regulujących interakcje oparte na zaufaniu.

Ponadto odwołując się do prac Putnama i Woolcocka, wskazuje na trzy rodzaje więzi, relacji realizowanych w ramach kapitału społecznego, opartych zaś na trzech rodzajach podstawowego wymiaru, tj. zaufania. Te trzy rodzaje zaufania społecznego, realizujące się w różnych interakcjach, to:

- więź wewnętrzna, wykluczająca innych (np. rodzina, grupa bliskich przyjaciół, ale też – niektóre struktury mafijne) oraz zaufanie do najbliższych,
- więź „pomostowa” – słabsza, niż poprzednia, ale nie wykluczająca innych i tworząca sieć relacji poziomych (znajomi, współpracownicy, grupy zawodowe i in.) oraz zaufanie do „obcych”
- więź łącząca członków grup z różnych miejsc w hierarchii społecznej i o różnym statusie (tworząca sieć relacji pionowych) oraz zaufanie do instytucji publicznych i prywatnych.

Ponadto Górniak zwraca uwagę na istotność struktury i relacji pomiędzy trzema rodzajami zaufania wchodzącymi w skład zasobów społecznych. Co prawda trudno dostrzec jakiegokolwiek zagrożenie, które może być związane z którymś z rodzajów zaufania społecznego, jednak badania pokazują, iż nadmierna dominacja silnego zaufania rodzinnego może być związana z przyzwoleniem na korupcję. Ponadto taka struktura może prowadzić do zjawiska „amoralnego familizmu”, w którym jednostka nie jest zainteresowana jakimkolwiek wspólnym dobrem poza dobrem jej samej i jej najbliższych. Niestety, wiele danych wskazuje, iż w Polsce struktura zaufania społecznego niebezpiecznie przypomina „amoralny familizm” (wysokie wskaźniki zaufania i zaangażowania wobec własnej rodziny wobec dramatycznie niskich wskaźników zaufania do instytucji życia publicznego – vide rankingi zaufania do instytucji prowadzone regularnie przez CBOS i ostatnie kilkuprocentowe wskazania na Sejm i partie polityczne, a także rankingi prestiżu zawodów i ostatnie miejsca na tej liście polityków, posłów, członków rządu....)

Przyjęta w niniejszym artykule perspektywa jednostkowa wymaga poświęcenia szczególnej uwagi zasobom indywidualnym. Spośród nich zaś, w dalszej części omówione zostaną te, związane ze funkcjonowaniem psychicznym. Warto bowiem zadać sobie pytanie, które psychiczne wymiary, i w jaki sposób, mają wpływ na nasze uczestnictwo w grze w przestrzeni społecznej, publicznej i instytucjonalnej. Warto także zastanowić się, jakie wymiary i cechy psychologiczne determinują szeroko pojmowaną postawę prorozwojową.

### 1.2.3 Wartości jako determinanty postaw prorozwojowych

Czynnikiem zasadniczym, rozważanym przez badaczy społecznych w kontekście prognozowania możliwości rozwojowych społeczeństw, są powszechnie podzielane w danym społeczeństwie wartości i przekonania, stanowiące element szeroko pojmowanej kultury (Szomburg i in, 2004, 2005; Skarżyńska 2005). W dwóch interesujących studiach socjologicznych wydanych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową pod redakcją Jana Szomburga w 2004 i 2005 roku zaprezentowano szczególne podejście, którego charakter może wzbudzać w czytelniku przekonanie, że autorzy – czołowi polscy badacze i teoretycy rzeczywistości społecznej prezentują, oprócz wyników badań, również pewną postawę aksjologiczną. Autorzy zakładają bowiem, iż dla obecnej sytuacji i stanu rzeczy, jak też, a nawet – tym bardziej, dla stanów przyszłych, stanów, do których warto i należy dążyć w przestrzeni społecznej, niezwykle istotne są wartości. Dowody są przeprowadzone zarówno w ramach analiz sytuacji globalnej i miejsca UE w układzie światowym, możliwości rozwojowych tego dużego i zróżnicowanego wewnątrznie podmiotu, jak też w odniesieniu do Polski, przed którą stoją kolejne wyzwania i projekty cywilizacyjne (o ile chce ona dołączyć do globalnych centrów, a nie pozostać w obszarze peryferii).

Problematykę wartości w literaturze socjologicznej od dawna łączy się z potencjałem rozwojowym, opisywanym nierzadko przez wskaźniki czysto ekonomiczne. Począwszy od prac Maxa Webera, poprzez koncepcje Geerta Hofstede'a, Ronalda Ingleharta, aż po dzisiejsze rozumienie kultur i wartości takich teoretyków, jak Samuel Huntington, czy Francis Fukuyama – wszystkie te podejścia zakładają i dowodzą w wielu szeroko zakrojonych globalnych badaniach, iż to właśnie społecznie podzielane wartości są motorem lub hamulcem zmian rozwojowych, w tym zmian modernizacyjnych, demokratycznych oraz proinnowacyjnych (Harrison, Huntington 2003; Fukuyama 1997, 2005; Skarżyńska 2005; Lewicka 2005).

Poziom i zakres rozważań aksjologicznych i powiązań świata wartości z potencjałem rozwojowym społeczeństw jest doprawdy bardzo zróżnicowany. Dla zobrazowania tych różnicowań, warto przytoczyć choćby artykuły Edmunda Wnuka-Lipińskiego oraz Anieli Dylus z pracy zbiorowej pt. „Czy wartości i normy społeczne są barierą reform w UE?” (2004).

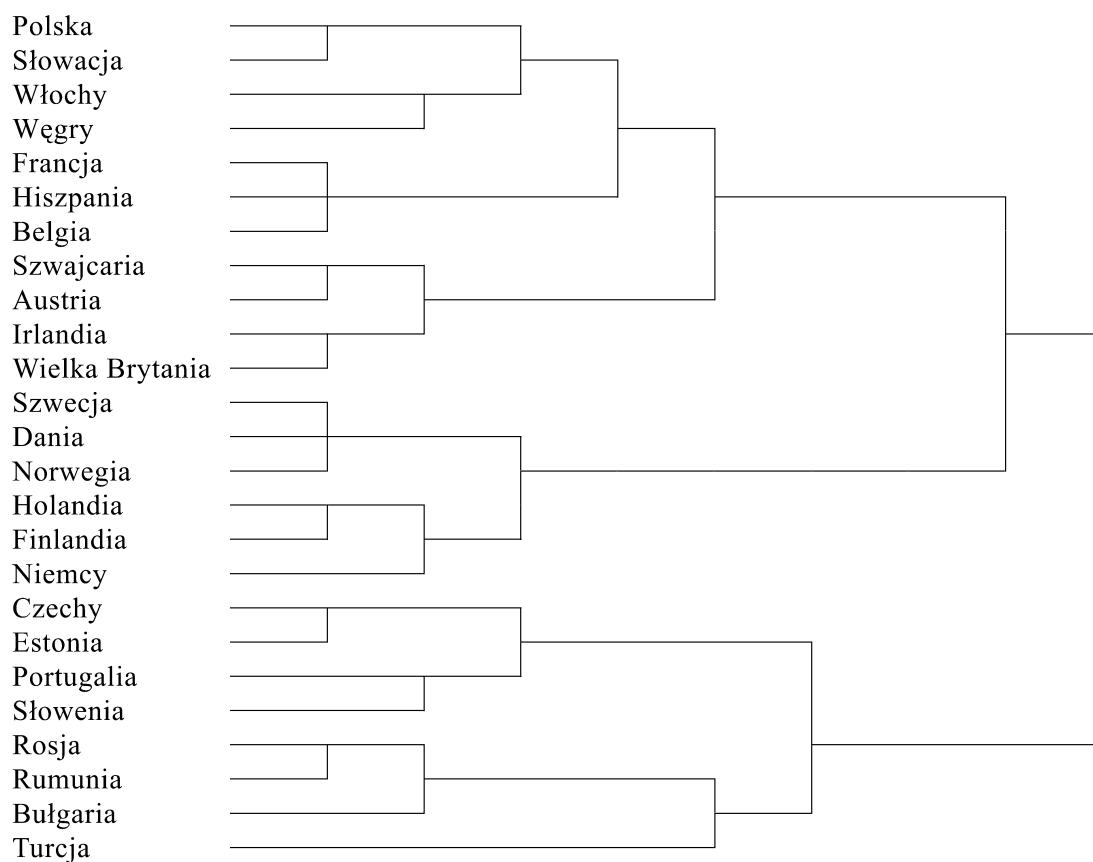
Oboje autorzy przedstawiają w nich najbardziej ogólną i powszechną przestrzeń aksjologiczną definiującą Europę i europejskość. W ujęciu Wnuka-Lipińskiego są to zatem:

- „*logos*, czyli grecki typ racjonalności w kulturze europejskiej,
- *ethos*, czyli tradycje etyczne Grecji, przepuszczone przez filtr aksjologii chrześcijańskiej,
- *nomos*, czyli tradycje prawa pisanego,
- *Deus*, czyli panowanie religii monoteistycznej, której towarzyszy jednak pluralizm wyznaniowy,
- *persona*, czyli tradycje humanizmu renesansowego i oświeceniowego, w połączeniu z tradycjami personalizmu chrześcijańskiego,
- *societas*, czyli ewolucję, która doprowadziła najpierw do podmiotowości osoby ludzkiej, a później – do podmiotowości społeczeństwa.” (Wnuk-Lipiński 2004, str.37)

Zupełnie inne podejście (choć również w tym przypadku analizy są przeprowadzane na poziomie ogólnospołecznym, a nawet globalnym) prezentuje artykuł Marii Lewickiej pod znamienym tytułem: „Polacy są wielkim i dumnym narodem, czyli nasz portret (wielce) zróżnicowany”, zamieszczony w pracy zbiorowej pod red. Marka Drogosza (Lewicka 2005). Autorka na podstawie wyników licznych międzynarodowych sondaży i wskaźników rozwojowych prezentuje własne analizy empiryczne. Analizy te jednoznacznie pokazują, iż biorąc pod uwagę 10 istotnych wskaźników rozwojowych i agregując je w jednym modelu, Polska pod względem podobieństwa sytuuje się w grupie narodów o zbliżonych hierarchiach wartości (można je odnieść do religijności, swoistego kolektywizmu, doświadczenia komunistycznego itd.).

Lewicka wysnuwa zatem wnioski, iż „*na ostateczne uporządkowanie w większym stopniu wpłynęły pozycje Polski na wymiarach psychologiczno-kulturowych, niż na twardych miarach osiągnięć rozwojowych*”. (Lewicka 2005, str. 33) Jednocześnie sugeruje, iż rozsądną strategią na poziomie społecznym, czy nawet narodowym, wydaje się być zdrowa rywalizacja, ale także przejmowanie pozytywnych wzorców i rozwiązań, uczenie się efektywnych strategii rozwojowych od społeczeństw bliskich nam i podobnych pod względem wyznawanych wartości i kultury, ale jednak lepszych, tzn. bardziej zaawansowanych rozwojowo.





Rys 1.1 Struktura podobieństw 25 krajów europejskich pod względem dziesięciu wskaźników rozwoju łącznie (źródło: Lewicka 2005)

Rysunek powyższy wyraźnie pokazuje bliskość Polski wobec krajów podobnych pod względem religijności (katolicka Słowacja i Włochy) oraz pod względem doświadczeń historyczno-społecznych (postkomunistyczne Węgry i Słowacja). Warty podkreślenia wydaje się fakt, że Polska jest najmniej podobna do peryferycznych krajów europejskich, choć peryferyczność należy w tym przypadku interpretować w kategoriach mentalnych, aksjologicznych i kulturowych, a nie geograficznych, czy ekonomicznych.



#### 1.2.4 Wartości Polaków – obraz (zmieniającej się) polskiej duszy

Przechodząc na bardziej szczegółowy poziom rozważań dotyczących wartości, jako wyznaczników rozwoju, należy zauważyć, iż jednym z ważniejszych aspektów kierunkowych zmian ekonomicznych i społecznych jest **motywacja osiągnięć**, stanowiąca propagowany w kulturze wzorzec społeczny powiązany ze wskaźnikami sukcesu. Motywacja osiągnięć wyraża się w ocenie swoich działań w kategoriach sukcesu i porażki w efekcie porównywania wyników rzeczywistych ze standardami doskonałości (Boski, 1976). Ludzie o wysokiej potrzebie osiągnięć charakteryzują się dużą aktywnością, zorientowaną na osiągnięcie sukcesów i silnym przekonaniem o możliwościach ich osiągnięcia. Występuje u nich niski poziom lęku. Z tych względów są oni bardziej zaangażowani i wytrwali w działaniu. Są nastawieni na efekty działań korzyści perspektywiczne, kosztem szybkiego zysku i gromadzenia dóbr. Osoby wykazujące silną motywację osiągnięć na sukces reagują podwyższeniem się poziomu aspiracji, a na niepowodzenie obniżeniem się jego poziomu. Wytrwale dążą do celu i przejawiają w tym sporą pewność siebie (Skarżyńska, 2005).

Okazuje się, że motywacja osiągnięć w powiązaniu z wysokim uspołecznieniem stanowi ważny warunek sukcesu społecznego i ekonomicznego. Niestety, badania społeczne oraz analizy jakościowe treści prezentowanych w kulturze oraz w procesie edukacji ujawniają, iż generalnie Polacy nie cenią sukcesu, który związany jest z dużym wysiłkiem i odroczeniem czasowym. Układ warunków społecznych, w którym dominuje wzorzec szybkiego, bezwysiłkowego sukcesu materialnego, przy równoczesnym słabym dostępie środków, które pozwalają na jego osiągnięcie, a więc przy niskim poziomie dochodów i zamożności, a także niskim odsetku ludzi wykształconych, jest dość charakterystyczny dla wielu grup społecznych w dzisiejszej Polsce. Niestety, liczne badania dowodzą, że jest to sytuacja, w znacznym stopniu korupcjogenna, a więc tworzy realne zagrożenia dla rozwoju społecznego. Warto byłoby zatem skompensować deficyt pozytywnego wzorca sukcesu indywidualnego i „wspólnego dobra” grup społecznych poprzez jego afirmację i upowszechnienie w kulturze i w edukacji (Skarżyńska, 2005). Natomiast obawiać się należy, czy pytanie o to, czy uda się to zrealizować elitom władzy, tzn. czy polityka może tworzyć wzorce godziwego, choć odznaczającego się sukcesem życia (Rokita 2005), pozostanie wciąż pytaniem retorycznym.

Związanym z motywacją osiągnięć i jej konsekwencjami jest występujący w społeczeństwie **wzorzec atrybucji** (przypisywania przyczynowości) własnego powodzenia i pora-

żek. Styl atrybucji jest definiowany jako tendencja do poszukiwania przyczyn zachowań, postaw i efektów aktywności własnej oraz innych ludzi w różnych źródłach. Polacy (Czapiński, 2004) w kolejnych diagnozach wykazują wzorzec atrybucyjny w dużej mierze odwołujący się do przyczyn losowych/opatrnościowych (ponad 40% wskazań). Obserwuje się natomiast trend zmniejszenia się udziału czynników instytucjonalnych („moje powodzenie zależy od władz”) w atrybucjach przyczynowych, co jest optymistycznym wskaźnikiem w kontekście zmian postaw społecznych na w większym stopniu prorozwojowe.

Ewidentnie powiązane z zasadniczym wzorcem atrybucyjnym są tzw. **autonarracje** (Trzebiński, Drogosz 2005). Są to mianowicie uogólnione interpretacje zdarzeń i zjawisk, których jednostka doświadcza w ciągu swojego życia. Okazuje się, że owa uogólniona zintegrowana wiedza o sobie i własnym funkcjonowaniu w świecie społecznym pełni funkcję nie tylko interpretacyjną, poznawczą, ale też jest istotną determinantą i predyktorem podejmowanych przez jednostkę działań i decyzji. Podstawowe rozróżnienie, którego dokonuje Jerzy Trzebiński, to podział na autonarracje o charakterze proaktywnym i defensywnym. Pomimo braku wartościowania obu stylów autonarracyjnych (które są interpretowane jako długoterminowe strategie adaptacyjne do trwałych cech środowiska), wydaje się, że bardziej pożądanym społecznie jest styl proaktywny. Opiera się on bowiem o taki sposób interpretowania własnego życia, który umożliwia aktywne podejmowanie działań, realizację własnych planów i rozwój osobisty. Jednakże, jak zaznaczają autorzy, w pewnych warunkach społecznych – przedłużającego się stanu chaosu, zawieszenia zasad i reguł społecznych, zamkniętych ścieżek rozwoju osobistego, a wręcz zagrożenia społecznego – optymalnym wydaje się być styl defensywny.

Innym wymiarem tak charakterystycznym dla myślenia Polaków o życiu społecznym i życiu w ogóle jest z kolei, zdiagnozowana kilka lat temu przez Bogdana Wojciszke oraz Ryszarda Pieńkowskiego i Grzegorza Krzykowskiego (Wojciszke, Baryła 2005), „**polska norma negatywności**”. Jej zasadniczymi elementami są: przekonanie o zewnętrznym świecie jako złym i niesprawiedliwym z natury, postrzeganie ludzi jako niegodnych zaufania a siebie samego, jako ofiarę i skrzywdzonego. Tym sądom społecznym towarzyszą zazwyczaj negatywne emocje – smutku, lęku, poczucia bezradności i braku nadziei. Na szczęście, jak pokazują badania empiryczne (w tym eksperymenty społeczne) norma ta dotyczy przede wszystkim spraw abstrakcyjnych i sfer oddalonych od bezpośredniego doświadczenia jednostki. Rozważania badaczy społecznych (Wojciszke, Baryła 2005; Doliński 2005) koncentrują się wokół funkcjonalności realizowania normy negatywności i związanego z nią szczególnego

rodzaju ekspresji, tzw. **kultury narzekania**. Okazuje się, że powszechnie dostrzegane, ale też powszechnie akceptowane (a nawet wymagane społecznie!) polskie malkontenctwo może mieć pozytywne konsekwencje. Wśród nich badacze wskazują funkcje:

- katartyczną („przepracowanie”, uwolnienie negatywnych emocji),
- autoprezentacyjną (tworzenie wizerunku własnej osoby jako np. kogoś spełniającego wysokie standardy, których nie spełniają inni),
- egotyczną (ochrona dobrego przekonania o sobie, podczas, gdy inni są „nie w porządku”),
- tożsamościową.

Ta ostatnia funkcja jest szczególnie interesująca z punktu widzenia niniejszych rozważań. Wskazuje bowiem na pewną normę społeczną narzekania, a nawet – samą czynność zbiorowego narzekania, która buduje wspólnotę i pokazuje, że nie jesteśmy osamotnieni w takim negatywnym widzeniu świata, a także daje wsparcie w postaci obecności innych „narzekaczy”.

Nie należy jednak wymienionych tu funkcji utożsamiać z adaptatywnością i efektywnością narzekania. Badacze przestrzegają, iż pomimo braku potwierdzeń w danych empirycznych, z dużym prawdopodobieństwem należy założyć, iż narzekanie zdecydowanie nie sprzyja rozwojowi. Wskazują na co najmniej trzy mechanizmy inhibujące rozwój, związane z narzekaniem. Po pierwsze narzekanie i jego konsekwencje w postaci negatywnych emocji to absorbujące czynności, które angażują zasoby psychiczne, które można by spożytkować na cele i aktywność zdecydowanie bardziej produktywną i efektywną. Po drugie, narzekanie i negatywne emocje działają demotywująco, odbierając nadzieję na sukces własnych działań. Po trzecie wreszcie, osoby o wysokim statusie, będące modelami społecznymi oraz mające realną władzę, swoim narzekaniem mogą wywołać efekt samospełniającego się proroctwa i doprowadzić do całkiem realnych negatywnych skutków własnego narzekania i widzenia świata przez pryzmat negatywności.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na podstawowy kapitał społeczeństwa rozwojowego i obywatelskiego jest, omówiony już wcześniej, wymiar **zaufania społecznego**, rozumianego, jako zgeneralizowane przekonanie, że większości ludzi należy ufać. Przekonanie takie żywi jedynie 11 % Polaków (Sułek, 2004, Skarżyńska, 2005). Przy czym najbardziej różnicuje ich w tym aspekcie status społeczno-zawodowy, wykształcenie i dochód. Najwyższy

poziom zaufania społecznego (ponad 14%) wykazują uczniowie i studenci oraz osoby o najwyższych dochodach, natomiast wśród osób z wyższym wykształceniem aż (sic!) 18 % wykazuje się zaufaniem społecznym. Psychologiczne wyjaśnienia tego zjawiska odwołują się do koncepcji pewnych typów osobowości (przede wszystkim autorytarnej, czy makiawelicznej) (Korzeniowski, 2002). Z drugiej zaś strony wskazują na tzw. doświadczenia formacyjne (formatywne), czyli ważne doświadczenia życiowe podzielane pokoleniowo, które rodzą nieufność. Zgeneralizowane poczucie krzywdy rodzi się wówczas, gdy sprawcom owej krzywdy przypisuje się władzę i odpowiedzialność. Z czego wynika jasno, iż efekty działań osób sprawujących władzę wpływają wprost na poziom zaufania społeczeństwa.

Podsumowując te, może nie zawsze optymistyczne, rozważania o opartym na wartościach „obrazie duszy Polaków” (obraz ten nazywamy niezbyt optymistycznym, gdyż w pewnych aspektach wydaje się słabo sprzyjać rozwojowi, aktywności i innowacyjności, a wręcz można żywić uzasadnione obawy, czy nie może okazać się czynnikiem hamującym rozwój), należy z nadzieją dodać, iż badacze upatrują kapitału prorozwojowego w pewnych szczególnych środowiskach i grupach społecznych. Grupy te charakteryzują się bowiem odbiegającym od powszechnego, wzorcem wyznawanych wartości. Wyniki wielu badań (Czapiński, 2004; Skarżyńska, 2005), w tym analizy porównawcze przeprowadzone na podstawie Europejskiego Sondażu Wartości (EVS 2000) wskazują na przykład wyraźnie, iż Polacy, jak wiele rozwijających się, niezamożnych społeczeństw, charakteryzują się znacznym stopniem materializmu: praca i pieniądze jako wartości najważniejsze dla ponad 30% respondentów, wobec ok. 4% wskazań na wolność oraz wykształcenie, jako wartości najważniejsze (Diagnoza Społeczna 2003). Natomiast grupami, które w przekonaniu badaczy (Skarżyńska, 2005) niosą potencjał rozwojowy, to młodzi wykształceni ludzie, którzy w badaniach wykazują zdecydowanie **post-materialistyczny wzorzec wartości**, opierający się na tolerancji, szacunku dla innych, poczuciu odpowiedzialności oraz wyobraźni, jako wartościach najważniejszych i godnych przekazania dzieciom.

### 1.2.5 Psychologiczny sens optymizmu i pesymizmu

Każdy człowiek dysponuje własną wizją życia i świata (Adamec, 1983), która stanowi nadrzędny system poznawczo-motywacyjny kierujący percepcją i wartościowaniem świata

oraz wyborem zachowania. W zakresie determinant prywatnych koncepcji życia jest system indywidualnych przekonań i wartości, cechy i predyspozycje jednostki oraz uwarunkowania zewnętrzne. W tym kontekście warto szczególnie zaakcentować rolę osobowościowego wymiaru wymiar  **optymizmu – pesymizmu**, nadającego ukierunkowania i nasycenia emocjonalnego aktywności. Wymiar ten stanowi trwale i zgeneralizowane oczekiwania pozytywnych lub negatywnych wyników czy zdarzeń (Seligman, 1995).

Powszechnie opinie sugerują, że społeczeństwo polskie wykazuje mało optymizmu, który uruchamiałby pozytywny styl spostrzegania i wyjaśniania otaczającego nas świata oraz pozytywne nastawienie na przyszłość. Ta forma optymizmu ma charakter rozwojowy i sprzyja radzeniu sobie z wymaganiami otoczenia. Polacy wykazują natomiast swoistą formę optymizmu obronnego, w którym niedoceniają prawdopodobieństwa zdarzeń negatywnych w swoim życiu. Dla przetrwania człowieka ważniejsze jest bowiem dużą skłonność do unikania zagrożeń i nieprzyjemnych doświadczeń. Większa doza optymizmu o charakterze ekspansywnym (rozwojowym) sprzyja wzbudzeniu ofensywnej orientacji działania, nastawionej na ekspansję twórczą. Orientacja ofensywna charakteryzuje bowiem takich ludzi, którzy mają pozytywnie sformułowane cele, do których dążą, chcą mieć kontrolę nad działaniem oraz wierzą w sprawiedliwość świata (Doliński, 1993).

Z badań wynika, że Polacy są nastawieni raczej pesymistycznie wobec życia, nie wierząc w swoje możliwości i sprzyjający los w osiąganiu sukcesu życiowego (pesymizm ekspansywny). W konsekwencji tego nie podejmują aktywności w celu poprawy sytuacji życiowej i nie poszukują przyjemnych doznań (Czapiński, 2003).

Ta dominująca pesymistyczna wizja rzeczywistości implikuje przyjmowanie defensywnej orientacji w działaniu. Człowiek koncentruje się wówczas na kreowaniu swojej rzeczywistości w taki sposób, aby nie zmieniała się na gorszą, deleguje kontrolę nad sobą innym oraz wierzy w niesprawiedliwość świata. Utrzymywanie status quo w warunkach zagrożenia, nieprzewidywalności i ciągłych zmian jest bowiem optymalne i funkcjonalne dla jednostki (Doliński, 1993).

Wiele danych socjologicznych pokazuje konkretne postawy i przekonania Polaków związane z opisanymi wyżej defensywnymi i pesymistycznymi ustosunkowaniami do rzeczywistości. Pamiętać ponadto należy, iż realnie poszkodowanych jest dzisiaj w Polsce więcej, niż tych, którzy skorzystali na wprowadzeniu reform społeczno-gospodarczych (skorzystali materialnie, zdrowotnie, społecznie, psychologicznie). Wiele osób jest sfrustrowanych

i zawiedzionych brakiem nadziei na szybką poprawę jakości życia. Rodzi to zjawisko niewdzięczności społecznej, które wywołuje negatywną ocenę sprawców reform.

Wejście do Unii natomiast jest oceniane jeszcze ambiwalentnie. Podobna liczba osób wskazuje, że nasz akces do Unii miało korzystny wpływ na życie jednostek w naszym kraju. Należy z uwagą przyglądać się tym mechanizmom, zwłaszcza planując przeprowadzenie nawet najbardziej słusznych, niezbędnych i prorozwojowych reform.

### 1.2.6 Innowacje w percepcji jednostek – postawy wobec zmian

Każda innowacja jest spostrzegana przez ludzi jako zmiana stanu aktualnego. Każda zmiana niesie za sobą wiele różnych konsekwencji psychologicznych i społecznych. Podejmowane działania innowacyjne są odbierane jako źródło nowych szans i możliwości rozwoju indywidualnego, realizowania własnych celów i osobistych osiągnięć. Dynamika i niestabilność świata jest traktowana przez człowieka jako źródło nowych możliwości i szans osiągnięcia własnych celów i planów. Z optymistyczną wizją świata wiąże się **postawa proinnowacyjna**, ujawniająca się w sytuacji wdrażania innowacji. Postawa ta wyraża się pozytywnym stosunkiem wobec zmian i nowości oraz wzmożoną aktywnością i skłonnością do dokonywania zmian osobistych (Wolan-Nowakowska, 2002).

Nowe przedsięwzięcia częściej są jednak spostrzegane jako przyczyny rosnącego poczucia nieprzewidywalności i niepewności przyszłości. Rodzi to zgeneralizowaną negatywną postawę wobec zmian (tzw. **opór wobec zmian**) Na poziomie poznawczym wyraża się nastawieniem pesymistycznym, czy wręcz hamowaniem myślenia o przyszłości oraz ogólnej awersji do zmian i nowości. Towarzyszą temu negatywne emocje, jak lęk i poczucie bezradności. Na poziomie behawioralnym pojawia się zaś opór wobec działań otwartych, twórczych i ryzykownych. Charakterystyczna dla tej postawy sztywność jest bowiem sposobem redukcji lęku (Antonovsky, 1995). Wszystkie te mechanizmy wiążą się z trudnościami jednostki w przystosowaniu się do pojawiających się coraz to nowych wymagań.

Wycofywanie się z inicjatyw społecznych często jest wynikiem spirali procesów osobistej interpretacji zdarzeń i selektywnego odbioru informacji zgodnych z wyznawanymi poglądami. Dzięki efektowi uporczywości (Ross, Lepper i Hubbard, 1975) utrwała się przekonanie o słuszności wyznawanych postaw i przekonań i adekwatności stosowanych strategii działania.

Opór wobec zmian sprzyja również bardziej pasywnej postawie społecznej, której towarzyszy podejrzliwy sceptycyzm wobec wdrażanych nowości oraz działania raczej utrudniające niż sprzyjające realizacji wdrożeń. Obniżenie poziomu aktywności, nie angażowanie się w społeczne inicjatywy sprawia, że człowiek przestaje być aktywnym podmiotem zmian.

Zagadnieniem bezpośrednio związanym z wizją życia, ogólną orientacją działania oraz postawą wobec zmian jest **kontrola poznawcza i behawioralna** jednostki nad otoczeniem. Kontrola poznawcza wyraża zdolność rozumienia zachodzących w otoczeniu zdarzeń (nadawania znaczeń i odkrywania zależności między zdarzeniami). Kontrola behawioralna natomiast oznacza zdolność sterowania zdarzeniami za pomocą własnych działań celowych jednostki (Kofta, 1979). Kontrola wiąże się z możliwością dokonywania wyborów, podejmowaniem decyzji, przyjmowaniem osobistej odpowiedzialności, czyli panowaniem nad własnym życiem i otoczeniem. Ludzie z **wewnętrznym umiejscowieniem kontroli** wykazują przekonanie, że zdarzenia, które ich spotykają, są efektem ich własnego działania bądź ich predyspozycji. Zdecydowanie lepiej radzą sobie z niepowodzeniami i są lepiej przystosowani do zmieniających się warunków. Ludzie o **zewnętrznym poczuciu kontroli** uważają natomiast, że zdarzenia i rezultaty ich działań są zdeterminowani przez los, przypadek czy działanie innych ludzi. Przekonanie o sterowaniu naszym życiem przez zewnętrzne siły pozwala na przeniesienie odpowiedzialności za poniesione niepowodzenia na otoczenie, co w naturalny sposób chroni jednostkę od negatywnego samowartościowania (Maciuszek, 2002).

Aktualnie ludzie coraz częściej mają problem z określeniem i umiejscowieniem swojej kontroli. Dom, szkoła, pieniądze, zła sytuacja rodzinna, bezrobocie oraz brak perspektyw pracy i dalszego rozwoju powodują, że młodzi ludzie nie wiedzą, czy to oni panują nad sytuacją, czy też sytuacja panuje nad nimi.

Skutkiem tego jest **wyuczona bezradność** jednostki, ujawniająca się w sytuacjach szkodliwych, nieprzyjemnych, w których nie ma możliwości ucieczki lub, których nie da się uniknąć. Istotą wyuczonej bezradności jest niedostrzeganie związku między zachowaniem a jego następstwami. Niezależnie od tego, co zrobi, uzyskuje te same rezultaty (Sędek, 2001). Powoduje to obniżenie motywacji do podejmowania nowych działań w wyniku podejmowania wcześniejszych nieefektywnych prób zrobienia czegoś. Umiejscowienie kontroli i poziom wyuczonej bezradności mają niebagatelny wpływ na funkcjonowanie człowieka. Jednostka staje się wówczas bierna, nieufna, sfrustrowana, a swoją frustrację i niezadowolenie najczęściej rozładowują w sposób aspołeczny. Rezultaty badań wskazują jednoznacznie, że poczucie braku kontroli nad otoczeniem i własnym życiem oraz wyuczona bezradność wiąże się z zachowaniami przestępczymi (Skibińska, 2002).

Przekonanie o możliwości sprawowania kontroli jest warunkiem wzbudzenia aktywności, motywacji do działania oraz aspiracji podmiotu. Gdy jednak jednostka doświadcza negatywnych doświadczeń braku satysfakcji czy frustracji ze skuteczności stosowanych dotychczas wzorców zachowania i sposobów zaspokajania potrzeb uruchamia się **motywacja do zmiany**. Wyróżnia się dwie tendencje motywacyjne: 1) motywacja do usuwania symptomów dyskomfortu oraz 2) motywacja do zmian. Pierwsza z nich oznacza dążenie do szybkiej poprawy sytuacji życiowej przy minimalnym wysiłku własnym. Jest to raczej bierna postawa wobec przeżywanych problemów. Motywacja do podejmowania zmian intencjonalnych jest definiowana jako czynne zaangażowanie jednostki powiązane z odpowiedzialnością za rezultaty swoich działań i świadomością własnych możliwości oraz skłonnością do działań ryzykownych, otwartych i twórczych (Kuleta, 1998).

### **1.2.7 Wartości i strategie mieszkańców Dolnego Śląska – poszukiwanie odmienności**

W niniejszym opracowaniu przedstawiono do tej pory przede wszystkim pewne ogólne dane dotyczące sposobu interpretowania świata, internalizowania norm i wartości społecznych oraz indywidualnych strategii radzenia sobie ze zmieniającą się rzeczywistością. Jednakże szczególnie interesująca i niezwykle potrzebna wydaje się być próba zaprezentowania wyników z badań społecznych w tym obszarze na populacji mieszkańców Dolnego Śląska. W kontekście zagrożeń społecznych, jakie mogą być związane z realizacją proinnowacyjnej polityki regionalnej, wielce uzasadnione wydaje się być dotarcie do obrazu Dolnoślązaków, przyjrzenie się tej diagnozie i próba przewidzenia możliwych zagrożeń.

Analizy oparto na danych pochodzących z największego społecznego surveyu, tzn. Diagnozy Społecznej z 2005 roku, przeprowadzonego pod kierunkiem prof. Janusza Czapińskiego (Czapiński, Panek 2006) Analizy te stanowią wstęp do bardziej szczegółowych badań i porównań, których przeprowadzenie jest, zdaniem auterek, niezbędne dla stawiania rzetelnych diagnoz społecznych dotyczących regionu w kontekście realizowania polityki rozwojowej.

Badana próba wynosiła 288 gospodarstw domowych mieszkańców Dolnego Śląska, w tym 68 stanowiły gospodarstwa mieszkańców Wrocławia. W gospodarstwach, jako



podstawowym obiekcie tego sondażu, przebadano ogółem 946 osób, co stanowi 7,44% całej próby ogólnopolskiej.

Należy zaznaczyć, iż poniższe analizy porównawcze zostały przeprowadzone z pominięciem statystyk testujących istotność różnic, głównie z powodu nierównoliczności prób porównywanych (ogólnopolska vs dolnośląska) oraz braku dostępu do szczegółowych danych. Należy jednak pamiętać, że jakiegokolwiek planowane w przyszłości badania przeprowadzane w ramach diagnoz związanych z foresightem technologicznym i proinnowacyjną polityką regionu, z pewnością przyniosą dane, których analiza statystyczna będzie daleko bardziej zaawansowana, wobec czego wnioski stawiane na ich podstawie będą rzetelniejsze i bardziej obiektywne.

Badania w ramach Diagnozy Społecznej 2005 obejmowały niezwykle długą i wyczerpującą listę problemów, zagadnień i szczegółowych pytań badawczych. Dlatego też poniższe analizy można podzielić na kilka obszarów, w ramach których prześledzone zostaną różnice regionu wobec populacji ogólnopolskiej. Te podstawowe obszary, to:

- wyznawane wartości,
- jakość życia,
- optymizm społeczny,
- zaawansowanie technologiczne.

W oparciu o wyróżnione obszary zaprezentowane zostaną poniżej poszczególne wskaźniki związane z tymi aspektami jakości życia.

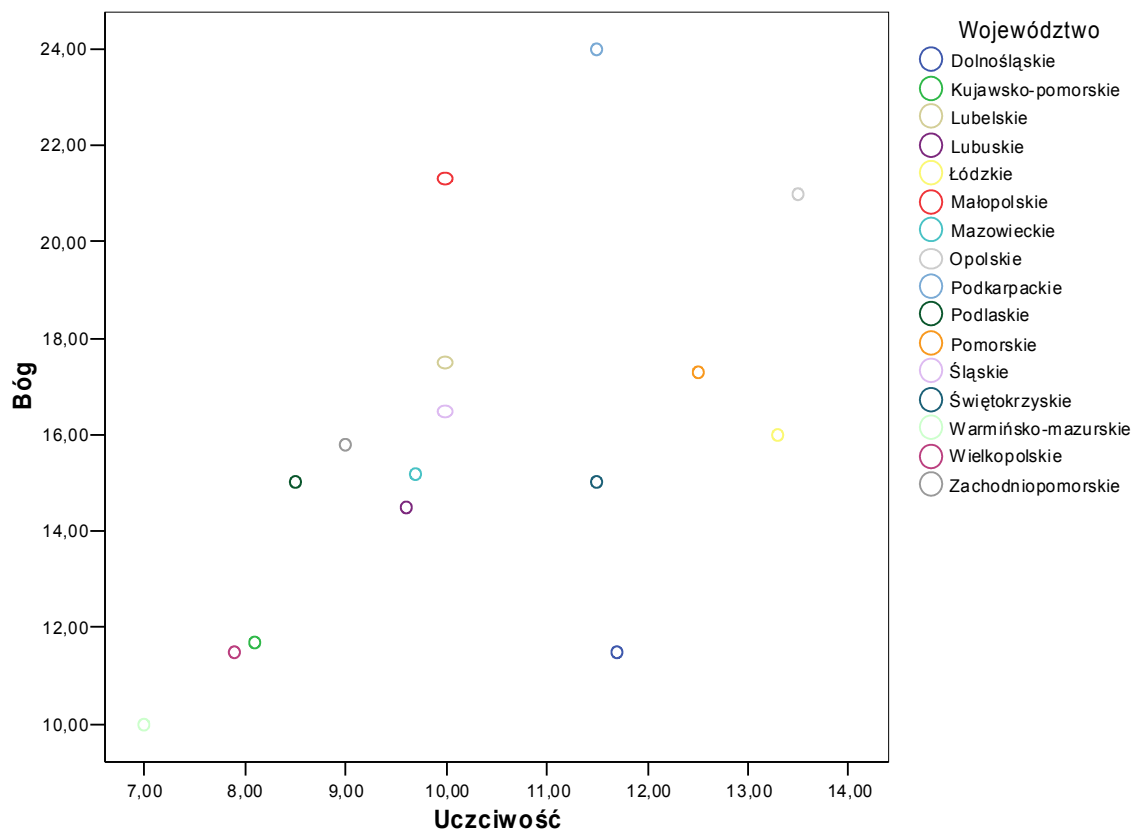
### **Wyznawane wartości**

Choć z pewnością dość powszechne jest przekonanie o wysokiej homogeniczności polskiego społeczeństwa (szczególnie w sferze kultury i społecznie obowiązujących wartości), jednak Diagnoza Społeczna ukazuje w tym obszarze interesujące zróżnicowania regionalne.

W stosunku do wyników populacji ogólnopolskiej, Dolnoślązacy:

- wśród podstaw udanego życia rzadziej wskazują Opatrzność i Boga (11,4% w populacji dolnośląskiej vs 15,6% w populacji ogólnopolskiej), częściej natomiast pogodę ducha (11,6% vs 9,1%), wykształcenie (7,3% vs 5,7%) oraz silny charakter (5,5 vs 4,8%),

- w zakresie postaw prospołecznych deklarują wysoki wskaźnik tzw. pozytywności własnej: tzn. twierdzą, iż wyświadczają innym więcej dobra, niż zła; poza tym, w naszym regionie występuje najsilniejsze przekonanie ludzi, że czynią innym więcej dobra niż otrzymują,
- w ostatnich sześciu latach deklarują wzrastające znaczenie pracy, przyjaciół i pieniędzy, jako czynników udanego i szczęśliwego życia,
- są nieco mniej religijni (deklarowany brak uczestnictwa w praktykach religijnych i nabożeństwach 39,4% vs 31,1%),
- ich ważniejsze cele życiowe, to posiadanie wielu przyjaciół (33,2% vs 28,1%), pomaganie innym (34,6% vs 29,3%),
- czują się bardziej zaangażowani w społeczność lokalną (15,9% vs 13,5%),
- są bardziej towarzyscy, tzn. deklarują większą ilość przyjaciół i znajomych, z którymi kontaktują i spotykają się regularnie,
- mają przychylniejszy stosunek do zmian po 1989 roku oraz do przystąpienia Polski do UE i widzą w tym więcej korzyści dla siebie,
- są bardziej ufni wobec różnego rodzaju instytucji finansowych (wobec banków: 50,1% vs 47,1%, towarzystw ubezpieczeniowych: 14,% vs 11,9%, funduszy emerytalnych 15% vs 13,3%, giełdy 8,7% vs 6,42%, internetowych transakcji z użyciem karty kredytowej 6,3% vs 4,6%).



Rys. 1.2. Związek częstości wskazań na Boga i uczciwość jako nadrzędne wartości w układzie województw (źródło: Czapiński, Panek 2006).

Powyższy wykres obrazuje miejsce regionu dolnośląskiego na mapie wartości regionów Polski. Dolny Śląsk wyraźnie wyróżnia się, jako jedno z najmniej religijnych województw, natomiast osobista uczciwość wydaje się być silną determinantą postaw i zachowań jego mieszkańców.

## Wskaźniki jakości życia

W badaniach Czapińskiego i Panka uwzględniono nie tylko dane ekonomiczno-socjologiczne, ale też odwołano się do typowo psychicznych oraz psychosomatycznych wyznaczników jakości życia. Powstał w ten sposób ogólny wymiar jakości życia, w skład którego weszły wyróżnione w analizie czynnikowej następujące czynniki:

- dobrostan hedonistyczny,
- stres życiowy
- zaangażowanie społeczne.

Z Diagnozy Społecznej (Czapiński, 2006) wynika, że stres jest jedną z podstawowych kategorii dobrostanu psychicznego. Poziom stresu w naszym społeczeństwie jest aktualnie istotnie niższy niż dwa i pięć lat wcześniej. Jednak zaczyna wzrastać znaczenie somatycznych objawów stresu oraz ogólnego zmęczenia (nie związanego z pracą). Wynika stąd, że efekty przynosi stymulowanie aktywności ludzi do zdrowego stylu życia oraz zinstytucjonalizowanych usług w zakresie podtrzymywania i propagowania zdrowia fizycznego i psychicznego.

Ponadto warto zwrócić uwagę na źródła silnego stresu, które w ostatnim czasie coraz wyraźniej dotyczą spraw związanych z małżeństwem, utrzymaniem dzieci oraz z pracą w sektorze prywatnym. Z biegiem lat ludzie w Polsce coraz lepiej radzą sobie ze stresem, stosując raczej strategię koncentracji na zadaniach i poszukując pomocy u innych. Osiągają oni wyższy poziom dobrostanu od tych, którzy stosują pasywne strategie emocjonalne reagowania na stres.

Na szczęście okazuje się, że Polacy chcą walczyć ze stresem. Dlatego m.in. kupują coraz więcej leków uspokajających. W ubiegłym roku na same leki na receptę wydaliśmy 241 mln złotych, to 100 mln więcej niż pięć lat temu. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się też treningi antystresowe, organizowane przez profesjonalne firmy. Chętnie sięgamy również po rozmaite poradniki, zwłaszcza te, które w tytule mają słowo "stres" (Kamińska, 2006).

Najwyższy ogólny wskaźnik jakości życia, którego stres jest jednym z istotnych elementów, jak nietrudno się domyśleć, odnotowano w grupach: osób o najwyższych dochodach, z najwyższym wykształceniem, uczniów i studentów, młodych ludzi, przedsiębiorców oraz pracowników sektora publicznego. W analizie z podziałem na województwa, Dolnośląskie uplasowało się pod tym względem na trzecim miejscu (0,09) za wojewódz-

twem wielkopolskim (0,23) i pomorskim (0,12). Należy zwrócić uwagę, że tak wysoki ogólny wskaźnik jakości życia osiągnięto pomimo niższej pozycji w rankingu warunków życia (8 pozycja wśród wszystkich województw). Ponadto we wskaźniku „depresja psychiczna”, agregującym dane dotyczące wskazujących na depresję objawów psychosomatycznych (zdrowie, męczliwość, apetyt, sen, zainteresowanie sexem, ocena własnego wyglądu), Dolny Śląsk uzyskał najniższy wskaźnik (3,9 vs 4,5 w całej populacji).

Przypuszczalnie można to interpretować w kategoriach swoistej optymistycznej postawy życiowej, efektywnych strategii radzenia sobie ze stresem oraz słabszym wpływem materialnych i pozamaterialnych warunków życia (takich, jak dochody, żywienia, warunki mieszkaniowe, ochrona zdrowia, wypoczynek, kształcenie dzieci) na subiektywnie odczuwaną jego jakość wśród mieszkańców Dolnego Śląska.

### **Optymizm społeczny i radzenie sobie z niepowodzeniami**

W kontekście wyników Diagnozy Społecznej optymizmem można nazwać te przekonania respondentów, które mówią o ich stosunku do przyszłych wydarzeń i zakładają ich korzystny przebieg dla jednostki. Takie pytania również zostały zadane w analizowanym panelu i ich wyniki mówią dość wyraźnie o mocno optymistycznej postawie Dolnoślązaków na tle innych mieszkańców Polski.

Jednym z istotnie różnicujących populację wskaźników okazał się stosunek respondentów do własnej przyszłości ekonomicznej:

- znacząco więcej osób otworzyło w ostatnim roku własny biznes (2,3% vs 1,4%),
- wśród mieszkańców Dolnego Śląska odnotowano jeden z największych szacowanych wzrostów własnych dochodów (496 PLN, vs 436 PLN, czyli 58% vs 55%).

Prawdopodobnie jednym z czynników tego optymizmu ekonomicznego jest istotnie wyższy odsetek osób deklarujących, uzyskanie w poprzednim roku awansu w pracy (12,5% vs 8,7%) oraz podjęcie działań zmierzających do podwyższenia kwalifikacji z myślą o wyższych zarobkach (14% vs 12%, II miejsce w rankingu województw)

Z kolei biorąc pod uwagę pozaekonomiczne aspekty funkcjonowania, to zauważyć należy, iż Dolnoślązacy stosują efektywnie pewne szczególne strategie radzenia sobie z niepowodzeniami. W sytuacji porażki i problemów: częściej mobilizują się sami, zajmują się innymi rzeczami, albo proszą o pomoc i radę innych, rzadziej natomiast modlą się do Boga oraz pocieszają się, że mogło być gorzej. Wydaje się, że ten wzorzec radzenia sobie

z niepowodzeniami jest zdecydowanie bardziej efektywny i mniej obciążający psychicznie, co potwierdzają cytowane już dane dotyczące dobrostanu psychicznego.

### **Zaawansowanie technologiczne**

Aspekt radzenia sobie z nowymi technologiami (głównie komunikacyjnymi), tzw. umiejętności cywilizacyjne, czas i zaangażowanie poświęcane nowym formom spędzania czasu, nauki i pracy – wszystkie te wskaźniki wiążą się z poziomem zaawansowania technologicznego poszczególnych grup społecznych, czy całych populacji. Waga tego wymiaru w procesach modernizacyjnych i proinnowacyjnych jest oczywista. Dlatego autorki przeanalizowały dane dotyczące zachowań, kompetencji i wiedzy mieszkańców Regionu w tym zakresie.

Okazało się, iż Dolny Śląsk i na tym polu nieco różni się od całej polskiej populacji:

- w zakresie podstawowych umiejętności cywilizacyjnych, tj. znajomości języków obcych (wrażna przewaga w znajomości j. niemieckiego: 29,1% vs 19,6%) oraz umiejętności obsługi komputera (49% vs 45% - III miejsce w rankingu województw) i używania komputera w ogóle (46,4% vs 42%, II miejsce w rankingu województw); swoje umiejętności i zaangażowanie czasowe natomiast Dolnoślązacy oceniają nieco lepiej, niż przeciętny Polak;
- co prawda większość mieszkańców Regionu deklaruje, że z internetu zaczęła korzystać nieco później, niż przeciętnie, jednak obecnie intensywność korzystania z tego narzędzia komunikacji (liczba godzin w tygodniu poświęcona na tę aktywność) jest wyższa od przeciętnej,
- związane z zaangażowaniem w aktywność internetową są wysokie odsetki osób korzystających z poszczególnych internetowych narzędzi, takich jak poczta elektroniczna,
- bardzo interesujące wydają się być natomiast odpowiedzi na pytania dotyczące zmian ilości czasu poświęcanego na czynności zawodowe, rozrywkowe, towarzyskie i kulturalne na skutek korzystania z internetu: okazuje się otóż, że mieszkańcy Regionu konsekwentnie częściej deklarują **zwiększenie się** czasu poświęcanego na te czynności (m.in. praca w domu, czytanie książek, chodzenie do kina, kontakty z przyjaciółmi); trend ten jest bardzo znamieny i świadczyć może o strategii efektywnego wykorzystania nowoczesnych narzędzi dla osobistych,

zróżnicowanych celów: komputer i internet nie są konkurencją dla innych aspektów życia, ale je wspomagają (takie nastawienie w nieco inny sposób potwierdzają to niższe odsetki odpowiedzi „nigdy” na pytania dotyczące korzystania z internetu w różnych celach);

- mieszkańcy Regionu częściej deklarują posiadanie telefonu komórkowego (50,2% vs 47,6%), większą „towarzyskość” telefoniczną (liczbę osób, do których przeciętnie telefonujemy), a także odsetki osób wysyłających z telefonu SMS-y i MMS-y (odpowiednio: 88,7% vs 85,2% oraz 16% vs 12,2%, tj. I i II miejsce w rankingu województw).

Podsumowując zaprezentowane dane należy podkreślić, iż mieszkańcy Regionu Dolnego Śląska cechują się kilkoma istotnymi cechami, które wydają się umożliwiać im szybkie i efektywne dostosowywanie się do nowych społecznych, gospodarczych i politycznych warunków. Stosują adekwatne strategie radzenia sobie z problemami i inwestują na poziomie jednostkowym w rozwój tych umiejętności i kompetencji, które pozwalają na dobrą adaptację i rozwój. Dzięki szczególnej optymistycznej postawie, opartej m.in. na ogólnym zaufaniu do ludzi, otwartości, towarzyskości, a także dość specyficznym wzorcem wyznaczanych wartości – subiektywna ocena własnego życia i dobrostanu psychicznego jest znacząco wyższa, pomimo nie różniących się od przeciętnej materialnych i pozamaterialnych obiektywnych warunków życia.

Wszystkie te dane pozwalają zatem na umiarkowany optymizm w kontekście wprowadzania polityki innowacyjnej. Natomiast dalsze poszukiwania, niewątpliwie istniejących, zagrożeń ze strony poszczególnych grup społecznych, procesów, czy mechanizmów należy z pewnością przeprowadzić na bardziej wnikliwym, szczegółowym poziomie badawczym.

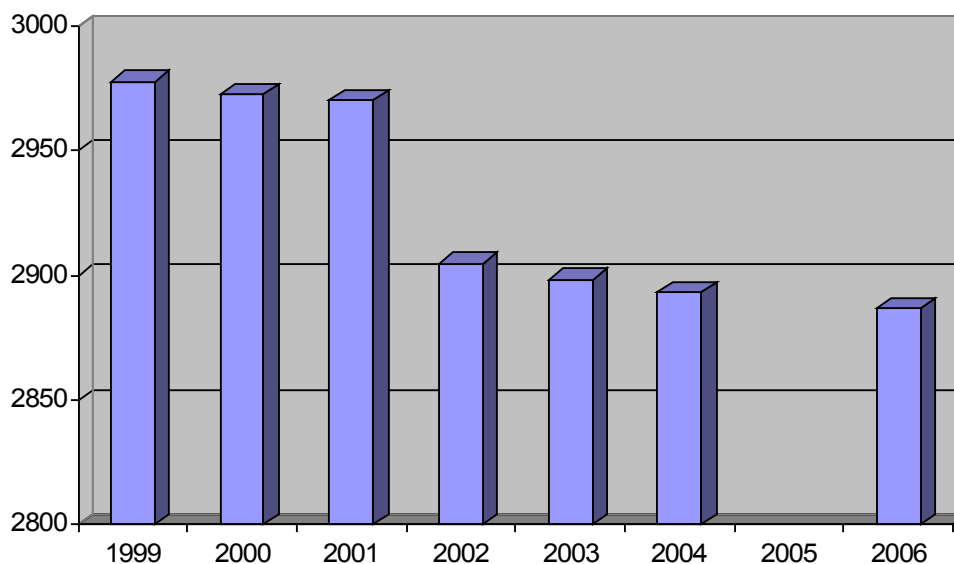
## 1.3 WYBRANE ZAGROŻENIA SPOŁECZNE JAKO PRZESZKODY W ROZWOJU INNOWACYJNOŚCI DOLNEGO ŚLĄSKA

### 1.3.1 Struktura ludności Dolnego Śląska

W kontekście realizowania polityki innowacyjnej kluczowe znaczenie mają i będą miały zjawiska demograficzne w perspektywie regionu, całego kraju i Europy. Średni wiek mieszkańca Polski, który wynosi obecnie 36,7 roku, wzrośnie do 2030 r. do 45,5 lat.

Dodatkowo obserwujemy zmiany w strukturze wieku ludności, wynikające z przesuwania się na skali wieku życia wyżów i niżów demograficznych. Ma to istotne konsekwencje w wielu dziedzinach życia, również życia gospodarczego.

W regionie Dolnego Śląska sukcesywnie obniża się liczba ludności. Pokazują to dane statystyczne z lat 1999-2006, zestawione na wykresie 1.



Wykres 1. Liczba ludności Dolnego Śląska w latach 1999 – 2006 (w tys.)

Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)



Na podstawie analizy struktury wiekowej obserwujemy procesy starzenia się społeczeństwa w regionie, analogicznie do tendencji ogólnokrajowej i europejskiej. Wzrasta liczba osób w wieku powyżej 50 roku życia, natomiast wyraźny jest spadek liczby ludności w wieku 35 a 49 rokiem życia. Prognozy wskazują, że tendencja ta utrzyma się w perspektywie najbliższych lat, co jest zgodne z przewidywaniami ogólnospołecznymi w Europie ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)). Nadal będzie bowiem wzrastać liczba osób w podeszłym wieku, a zmniejszać się liczba osób dorosłych. Zjawiska te rodzą wiele potencjalnych problemów społecznych, związanych z potrzebą finansowania i obsługi bytu osób starszych, ze względu na ich ograniczenia związane z wiekiem.

Dynamika zmian społecznych i ekonomicznych na Dolnym Śląsku oraz płynące z niej potencjalne szanse i korzyści dla ludzi w regionie wymagają intensywnych poszukiwań nowej filozofii działania, strategicznego myślenia o przyszłości oraz myślenia umiejętnie wążącego relacje i proporcje między społecznymi i ekonomicznymi aspektami rozwoju.

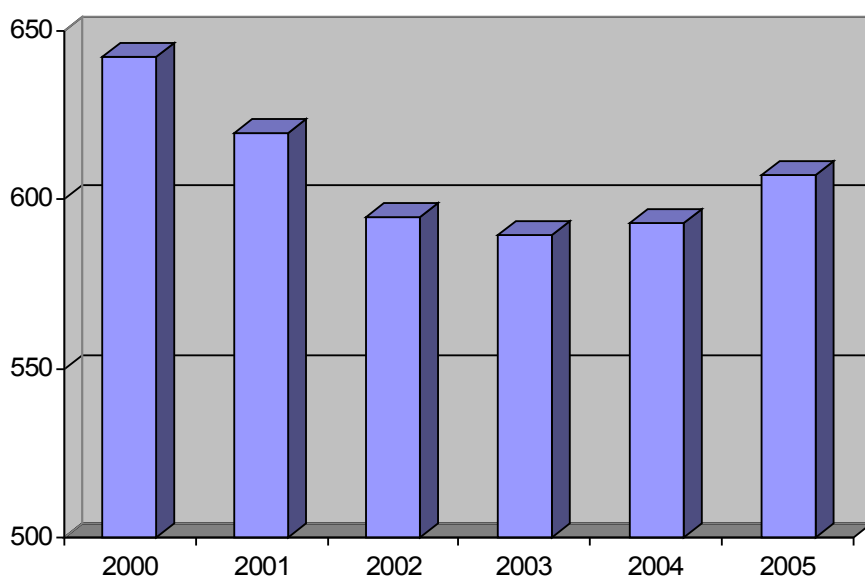
### **1.3.2 Rynek pracy jako źródło zagrożeń dla polityki innowacyjnej**

Kluczowym obszarem zagrożeń społecznych dla polityki innowacyjnej regionu i wdrażania foresightu technologicznego jest regionalny rynek pracy i wynikające z niego aktualne i potencjalne zagrożenia społeczne. W tym kontekście warto zaakcentować występowanie pewnych procesów społecznych i mechanizmów psychologicznych na rynku pracy oraz ich konsekwencji dla polityki innowacyjnej regionu.

W strukturze społeczeństwa zachodzą istotne zmiany, które będą miały swoje skutki w przyszłości. Prognozy demograficzne wskazują, że procesy starzenia się społeczeństwa nadal będą postępować. W związku z tym w grupie osób w wieku produkcyjnym są osoby coraz starsze. Ponadto liczba osób wchodzących na rynek pracy, począwszy od 2010 roku, będzie się zmniejszała (Biuletyn Statystyczny, 2006). Rynek pracy powinien zatem starać się opracować strategię działania w obliczu tych wyzwań społecznych. Również pracodawcy i sami pracownicy muszą dostosować się do zmian w strukturze wiekowej społeczeństwa w regionie.

### 1.3.3 Aktywność zawodowa na Dolnym Śląsku

Z analizy danych statystycznych wynika, że w przeciągu 6 lat spadła liczba zatrudnionych w regionie (por. wykres 2). Należy odnotować niewielki wzrost liczby zatrudnionych w 2005 roku. Ten wynik należy traktować raczej ostrożnie, gdyż w kontekście zmian na rynku pracy, zwiększającej się emigracji zarobkowej Polaków nie musi oznaczać zmiany dotychczasowego trendu. Warto jednak kontrolować czynniki, które mogą mieć wpływ na wahania tego wskaźnika.



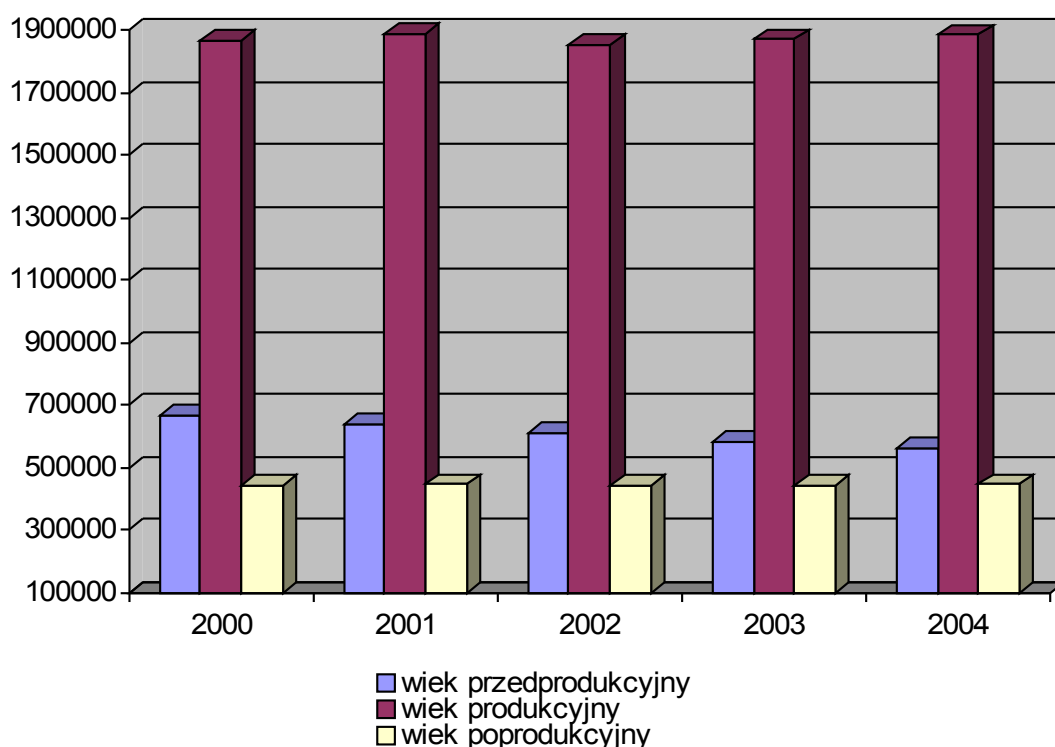
Wykres 2. Liczba zatrudnionych na Dolnym Śląsku (w tys.). Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

Widać, że stopniowo, w miarę upływu czasu zmniejsza się liczba aktywnych zawodowo osób na Dolnym Śląsku. W 2000 roku było 645 tysięcy pracujących, a w 2004 – 592 tysiące. Od 2005 zatrudnienie w regionie dolnośląskim sukcesywnie zwiększa się w porównaniu do lat minionych. W roku 2006 występuje dalszy wzrost liczby osób zatrudnionych (Komunikat GUS, nr 5, 2006).

Tendencja ta jest analogiczna do zmian na ogólnopolskim rynku pracy. Warto jednak rozważyć, czy ten wzrost jest optymistycznym wyznacznikiem rozwoju gospodarczego regionu, wolnym od negatywnych konsekwencji i zagrożeń.

Dodatkowym aspektem tego zjawiska jest nadal duża liczba biernych zawodowo i osób o nieustalonym statusie zawodowym ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)).

W latach 2000-2005 w województwie dolnośląskim zauważono zwiększanie się liczby osób w wieku produkcyjnym, a zmniejszanie liczby osób w okresie przedprodukcyjnym ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)). Jednak bardziej niepokojącym jest wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym.



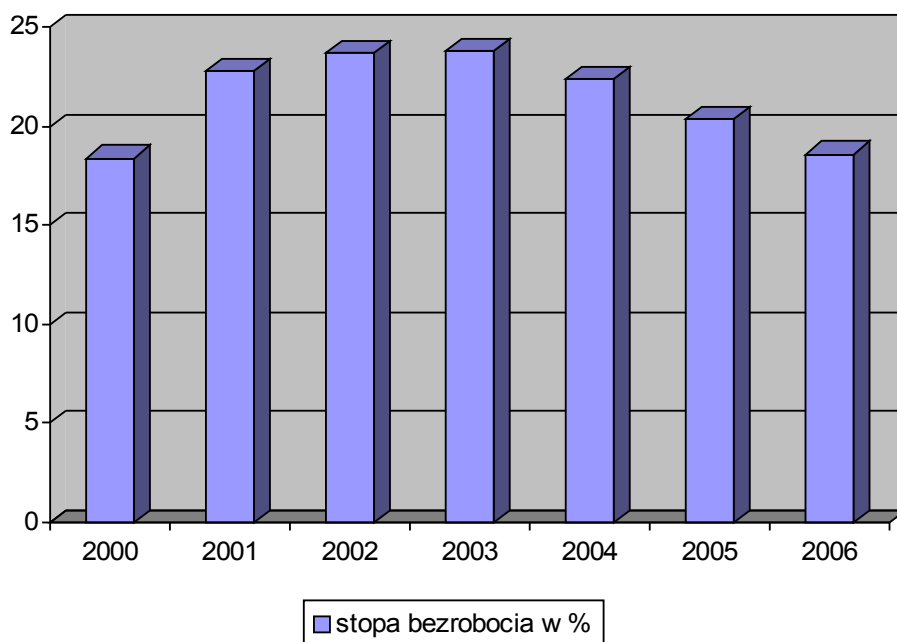
Wykres 3. Liczba ludności w różnych kategoriach wieku w latach 2000-2004. Źródło:

[www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

### 1.3.4 Bezrobocie na Dolnym Śląsku

Poziom bezrobocia w regionie dolnośląskim sukcesywnie spada od 2004 roku, choć nadal pozostaje na poziomie wysokim, tj. wynosi: 192 798 osób. W 2005 roku zaobserwowano zmniejszenie liczby bezrobotnej młodzieży w wieku 18-24 lata na Dolnym Śląsku o 9,8 tysiąca osób. Choć ta informacja wydaje się optymistyczna w kontekście wzrostu zatrudnienia

na Dolnym Śląsku (por. wykres 2), to nadal jest niepokojąca w kontekście ciągle pozostającego na wysokim poziomie bezrobocia oraz rosnącej liczby osób wyjeżdżających do pracy za granicę (por. wykres 3 i 4).



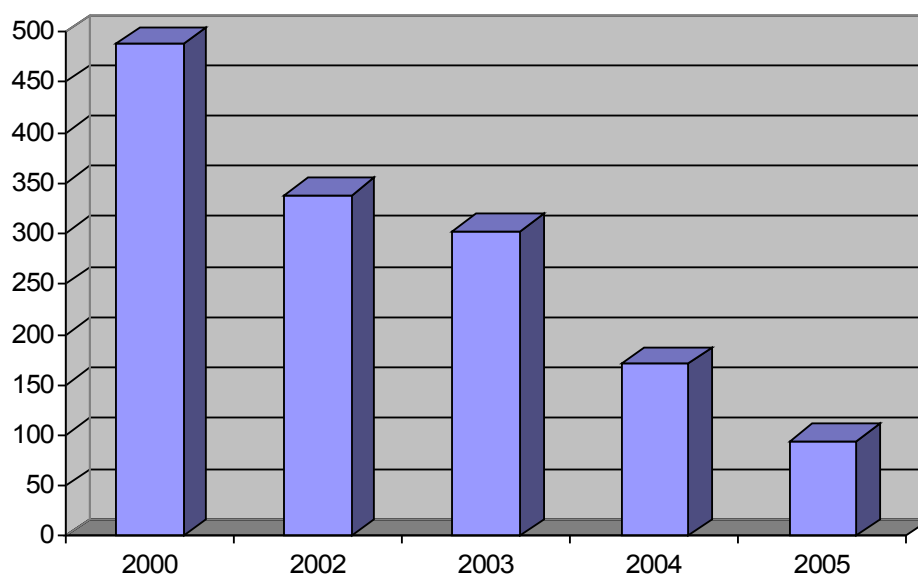
Wykres 4. Poziom bezrobocia na Dolnym Śląsku. Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

W 2006 roku odnotowano 192 798 bezrobotnych w naszym regionie, co stanowi niewielki spadek w porównaniu do lat poprzednich.

Wśród bezrobotnych najczęściej odnotowano osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym oraz z wykształceniem zawodowym. Rysuje się więc pewna zależność między poziomem wykształcenia a liczbą bezrobotnych w regionie. Dodatkowo dane statystyczne wskazują na fakt, że bezrobotni to najczęściej osoby z grupy zawodów nieokreślonych (Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych, 2006).

### 1.3.5 Popyt vs podaż na pracę na rynku dolnośląskim – liczba ofert pracy

Ważnym zjawiskiem na rynku pracy jest podaż i popyt na pracę w regionie, które mogą stanowić uwarunkowania mechanizmów społecznych, jak i niebezpieczne skutki dla jednostki i regionu. W tym kontekście przedstawione zostaną dane w zakresie liczebności ofert pracy w stosunku do liczby bezrobotnych. W województwie dolnośląskim realnie zwiększa się liczba ofert pracy w stosunku do liczby bezrobotnych (por. wykres 5). Warto więc zastanowić się, dlaczego poziom bezrobocia jest nadal na wysokim poziomie. Jednym z niepokojących sygnałów w tym zakresie może być nieadekwatność ofert pracy w stosunku do kwalifikacji zawodowych bezrobotnych, wyrażających się w danych o zawodach deficytowych i nadwyżkowych na regionalnym rynku pracy. Warto przyjrzeć się szczegółowo tym zagadnieniom, które implikują wiele poważnych konsekwencji dla polityki społecznej.



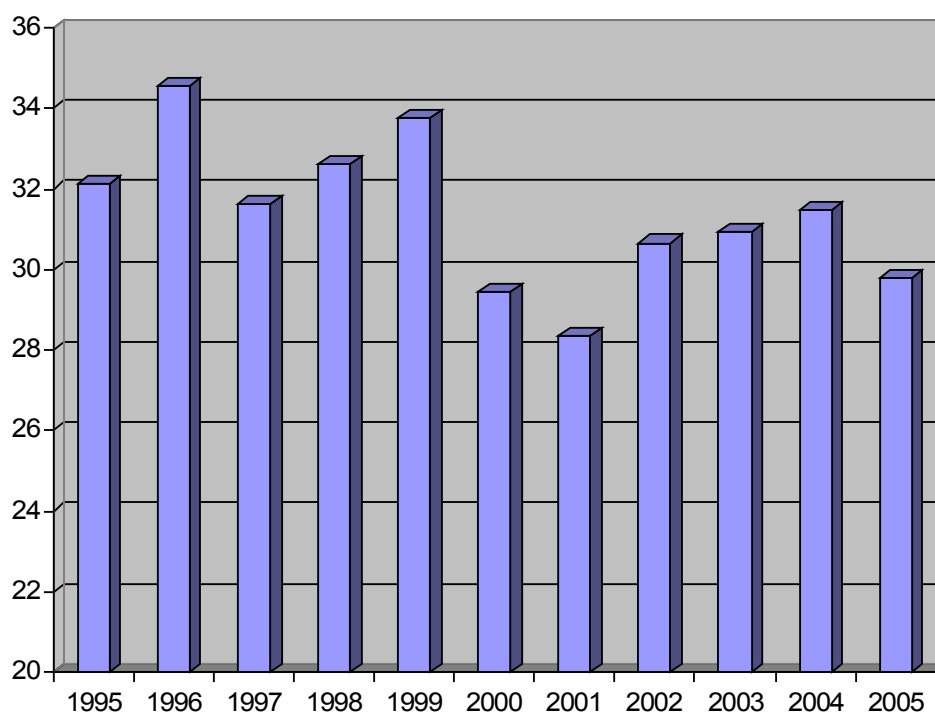
Wykres 5. Liczba osób bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy. *Źródło:*

[www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

Z danych statystycznych wynika, że województwo dolnośląskie znajduje się na jednym z czołowych miejsc w Polsce (wraz z regionem śląskim i mazowieckim) w zakresie wzrostu ofert pracy, głównie ze względu na rozwój inwestycji zagranicznych w tych regionach ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)).

### 1.3.6 Procesy migracji ludności Dolnego Śląska

Kolejnym zjawiskiem społecznym o poważnych konsekwencjach dla rozwoju regionu jest emigracja ludzi za granicę kraju. W tym kontekście analiza danych statystycznych wskazuje, że liczba mieszkańców Dolnego Śląska wyjeżdżających na stałe za granicę. Z danych pochodzących z rynków pracy krajów Unii Europejskiej w roku 2005 odnotowano od 800 do 900 tys. Polaków pracujących za granicą. Jednak tylko 20-30 proc. z nich zdecydowało się na osiedlenie poza Polską. Masowo wyjeżdżają pracownicy budowlani, hydraulicy, lekarze, pielęgniarki, zaczynają wyjeżdżać nauczyciele (Gazeta Prawna, 24 listopada 2006).



Wykres 6. Poziom migracji zagranicznych z Dolnego Śląska w latach 1995 – 2005

(w tys. osób). Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

W naszym regionie występuje umiarkowany poziom emigracji (na stałe) mieszkańców Dolnego Śląska w porównaniu do innych regionów kraju. Jednak w zakresie migracji zarobkowej Region Dolnego Śląska osiąga dość wysoki poziom, podobnie jak pozostałe województwa ściany zachodniej kraju. Nie są to wskaźniki najwyższe w kraju, które osiągnęły województwa śląski i opolskie ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl))

Bezpośredni wpływ na innowacyjność Dolnego Śląska ma zjawisko, określane jako drenaż mózgow, tj. odpływ kadry z polskiego rynku pracy. Emigracja ludzi dobrze wykształconych do krajów wysoko rozwiniętych jest uwarunkowana lepszą ofertą pracy i jakości ży-

cia. Według danych brytyjskich 83 % pracowników z nowych państw członkowskich to osoby w wieku 18 - 34 lata. Wynika stąd, że pracownicy o dużym potencjale intelektualnym i zawodowym pracują poza granicami naszego kraju, obniżając potencjał innowacyjny regionu.

### **1.3.7 Nierówność płci na rynku pracy**

We współczesnej Polsce można zaobserwować, że wciąż istnieje silny tradycyjny podział ról w społeczeństwie, na role męskie i kobiece. Sprzyja to niewątpliwie powstawaniu i utrwalaniu nierówności płci w różnych sferach życia. Dotyczy to również asymetryczności statusu płci na rynku pracy w naszym kraju. Z przeprowadzonych badań ogólnopolskich i regionalnych (w czterech województwach: łódzkim, małopolskim, wielkopolskim i pomorskim) wynika jednoznacznie, że występują różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn na rynku pracy w naszym kraju (Kobieta pracująca, 2006). Kobiety najczęściej nie są zatrudniane na typowo „męskich” stanowiskach, a mężczyźni nie podejmują pracy wykonywanej najczęściej przez kobiety (Neimanis, 2006).

Badania przedsiębiorców wykazały, że wysoko oceniają kwalifikacje zawodowe kobiet, ale z drugiej strony oceniają ich zawodowe szanse jako nikłe. Zatrudnione kobiety rzadziej awansują na wyższe stanowiska decyzyjne. Ponadto wynagrodzenia kobiet są niższe niż mężczyzn pracujących na tych samych stanowiskach (Neimanis, 2006).

U podstaw tych nierówności leży tradycyjny model rodziny, dominujący w naszym społeczeństwie. Istnieje zatem potrzeba zmiany sposobu myślenia, negatywnych nastawień i przełamania stereotypów społecznych, co będzie długofalowym procesem, którego skutków nie należy spodziewać się w najbliższej przyszłości. Mimo zainicjowanych wielu programów wyrównywania szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy, jeszcze długo możemy borykać się ze stereotypami wynikającymi z tradycyjnego podziału ról społecznych obu płci.

Okazuje się, że nie dotyczy to tylko pracodawców, ale i osób podejmujących pracę. Wyniki badań dowodzą, że Polacy przypisują kobietom zawody, a raczej związane z opieką (jak zawód pielęgniarki, nauczycielki), które wynikają z ich podstawowych ról społecznych. Niedopuszczalne w opinii społecznej, jest zatem, aby kobieta pracowała w zawodzie, wymagającym dużego wysiłku fizycznego, jak górnik, budowlaniec i itp. W percepcji społecznej nie ma natomiast większych ograniczeń zawodowych dla mężczyzn, choć zawód manikiurzysty, czy przedszkolanka są unikatowe.

Nierówne traktowanie kobiet na rynku pracy wynika z ich ograniczonej dyspozycyjności zawodowej, spowodowanej konieczności łączenia obowiązków domowych i zawodowych. Z tego powodu potencjał zawodowy kobiet (w porównaniu do mężczyzn) oceniany jest jako niepełnowartościowy i niżej ceniony na rynku pracy.

Stopniowo jednak obserwujemy powolne zmiany w zakresie dotychczasowego modelu rodziny i nowych ról kobiet i mężczyzn w życiu społecznym oraz ich aktywności zawodowej, co powoduje niewątpliwie potrzebę zmiany w stylu i jakości życia społeczeństwa.

### **1.3.8 Niski popyt na absolwentów szkół**

Z badań wynika, że na dolnośląskim rynku pracy, zwłaszcza w podregionie wrocławskim, w ciągu najbliższych dwóch lat rysują się niekorzystne perspektywy zatrudnienia dla absolwentów. Co szósta firma deklaruje bowiem chęć zatrudnienia absolwentów. Wśród MŚP wskaźnik ten wynosi 5%, a w małych firmach – 3%. Ekspertcy oceniają, że tak małe zainteresowanie pracodawców absolwentami wynika z dużej niepewności w zakresie rozwoju przedsiębiorstw. Pracodawcy stawiają absolwentom coraz wyższe wymagania, chcąc minimalizować ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej (Gazeta Wroclawska, 6 lutego 2006).

W kontekście realizowania strategii innowacyjnej Dolnego Śląska analizy wymaga środowisko pracy i relacje między pracodawcami i pracownikami. W tym obszarze rysują się dość wyraźnie pewne zjawiska, których konsekwencji nie należy bagatelizować w kontekście rozwoju makroekonomicznego regionu. Na szczególną uwagę zasługuje zagadnienie wymagań pracy, które są oceniane przez pracowników jako nadmierne. Skutkuje to obniżeniem motywacji do podejmowania aktywności zawodowej oraz rozwijania horyzontów poznawczych i społecznych. Wymagania pracodawców względem pracowników wydają się sukcesywnie rosnać pod względem liczby obowiązków służbowych, wzrastającej dyspozycyjności czasowej i psychicznej, jak i jakości pracy (w postaci nowych czy dodatkowych zadań, wzrost standardów efektywności), choć niekoniecznie fakt ten wiąże się z proporcjonalnymi gratyfikacjami (np. wzrost wynagrodzenia). Bezpośrednio z tym zagadnieniem wiąże się tendencja wydłużania się realnego czasu pracy ponad 40 godzin tygodniowo (Zagrożenia psychospołeczne w środowisku pracy, 2006).

Innym ważnym zjawiskiem, pojawiającym się w środowisku pracy jest sprzeczność wymagań oraz konflikty ról w pracy. Bezpośrednią konsekwencją tych zjawisk jest coraz bardziej



powszechny problem nie radzenia sobie z wymaganiami w pracy, co skutkuje zaburzeniami psychosomatycznymi oraz wzrostem poziomu stresu, nie wspominając o kosztach emocjonalnych i osobistych. Jeśli chodzi o konsekwencje w obszarze aktywności zawodowej ludzi warto odnotować takie konsekwencje, jak brak stabilizacji w pracy, lęk przed utratą pracy i niepewność bytowa. Towarzyszą temu zmiany w motywacji do pracy, zwłaszcza obniżenie się poziomu zaangażowania się w pracę, zbyt powierzchowny stosunek do pracy, brak lojalności pracowników wobec pracodawcy brak utożsamiania się z firmą i celami firmy, częste zmiany pracy w poszukiwaniu wyższej jakości pracy i życia.

W kontekście zagrożeń wynikających z procesów demograficznych i społecznych (jak procesy starzenia się społeczeństwa, masowych migracji i zmieniającej się pozycji i ról społeczno-zawodowych kobiet i mężczyzn) pojawia się potrzeba aktywnej polityki na rynku pracy i zrewidowania standardów i kryteriów zatrudnienia. Ponadto polityka na rynku pracy powinna uwzględniać największe grupy społeczne zagrożone bezrobociem.

## 1.4 ZAKOŃCZENIE

Każda zmiana w środowisku jednostki, a tym bardziej zmiana o charakterze innowacyjnym (tj. po pierwsze wymagająca intensywnego przetworzenia umysłowego, a także nie-rzadko stawiająca jednostkę w sytuacji podwyższonego ryzyka) wytwarza pewne napięcie psychiczne. Owo napięcie może okazać się dla jednostki stanem inspirującym, stymulującym do wyjścia poza jej obecne *status quo*, ale może też być postrzegane jako zagrażające i skłaniające do obrony. Przyjęcie którejkolwiek z tych orientacji może mieć pewną wartość adaptacyjną dla poszczególnych jednostek w konkretnych sytuacjach życiowych. Za każdą z nich stoją pewne racje i konsekwencje. Jednakże zadaniem, przed jakim stoją osoby odpowiedzialne za wdrażanie strategii o charakterze społecznym, jest wyposażenie ludzi w pewne narzędzia i zasoby, które umożliwią im przeorientowanie się w kierunku rozwojowym, ofensywnym i zaktywizowanie tych strategii, które przybliżą odniesienie osobistych i społecznych sukcesów.

## 1.5 LITERATURA

Absolwenci – trudniejszy start. *Gazeta Wrocławska* z 6 lutego 2006 roku.

Antonovsky A. (1995). *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia*. Warszawa: Fundacja IPN.

Adamiec, M. (1983). Działanie, wartość, sens – zarys systemu pojęć. *Przegląd Psychologiczny*, 26, 3-21.

*Biuletyn Statystyczny Województwa Dolnośląskiego*. Wrocław: Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2006.

Boski, P. (1976). Potrzeba osiągnięć jako psychologiczny czynnik rozwoju społeczno-ekonomicznego. W: J. Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowania się ludzi* (169-234). Warszawa: Książka i Wiedza.

Cichocki, M., A. (2005). Czy Polskę stać na jeszcze jeden wielki projekt cywilizacyjny? W: Szomburg J. i in. (2005). *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

Ciurla, M. (2005). *Kierunki rozwoju Województwa Dolnośląskiego zawarte w Strategii Rozwoju na lata 2007-2013*. W: *Regionalna strategia rozwoju – wspólne dzieło społeczności Dolnego Śląska* (17-32). Polkowice: Dolnośląska Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki. Prace Naukowe. Seria Konferencje.

Czapiński, J. (2004). Indywidualna jakość życia. W: J. Czapiński, T. Panek (red.). *Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków* (89-186). Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

Czapiński, J. (2005). Optymiści i ryzykanci. Polskie paradoksy. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (127-148). Gdańsk: GWP.

Czapiński, J. (2006). Stres życiowy i objawy somatyczne. W: J. Czapiński, T. Panek (red.). *Diagnoza społeczna 2005* (151-155). Warszawa: Wizja Press&IT.

Czapiński, J., Panek, T. (2006). *Diagnoza Społeczna 2006. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Wizja Press&IT.

Damasio, A. (1999). *Błąd Kartezjusza*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Doliński, D. (1993). *Orientacja defensywna*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.

- Doliński, D. (2005). O tym, co pozytywnego może wynikać z narzekania. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (69-92). Gdańsk: GWP.
- Dylus, A. (2004). W poszukiwaniu „rezerw duchowych” europejskiej gospodarki. W: Szomburg, J. i in. (2004). *Czy wartości i normy społeczne są barierą reform w UE?*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Evans, J., ST., B., T. (1989). *Bias in human reasoning: causes and consequences*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
- Fukuyama, F. (1997). *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa – Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama, F., (2005). *Koniec człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Znak
- Giza-Poleszczuk, A., Marody, M., Rychard, A. (2000). *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Górniak, J. (2005). Od czego zacząć zmianę – rekomendacje praktyczne. W: Szomburg J. i in. (2005). *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Harrison, L., Huntington, S. (2003). *Kultura ma znaczenie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Jasiecki, K. (2005). Deficyt kapitału wartości i możliwości jego odbudowy. W: Szomburg J. i in. (2005). *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Kalinowski, T. (2006). Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski. Gdańsk: IBnGN.
- Kierunki zwiększania innowacyjności gospodarki na lata 2007-2013*. Warszawa: Ministerstwo Gospodarki Departament Rozwoju Gospodarki 19 sierpnia 2006
- Kofta, M. (1979). *Samokontrola a emocje*. Warszawa: PWN.
- Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa dolnośląskiego*. Urząd Statystyczny we Wrocławiu, nr 5/2006
- Korzeniowski, K. (2002). Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje. W: K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (59-81). Poznań: Zysk i S-ka.

- Kubacka-Jasiecka, D. (2002). Psychologia wobec problematyki zmiany. W: D. Kubacka-Jasiecka (red.). *Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne* (11-20). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kuleta, M. (2002). Człowiek jako kreator zmian w swoim życiu. W: D. Kubacka-Jasiecka (red.). *Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne* (12-37). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lewicka, M. (1993). *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchyłeń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa, Olsztyn: Pracownia Wydawnicza PTP.
- Lewicka, M. (2005). „Polacy są wielkim i dumnym narodem”, czyli nasz portret (wielce) zróżnicowany. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (69-92). Gdańsk: GWP.
- Maciuszek, J. (2002). Poczucie kontroli i zmiana osobista a jakość życia. W: D. Kubacka-Jasiecka (red.). *Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne* (19-51). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Miasta wojewódzkie – podstawowe dane statystyczne*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, sierpień 2006.
- Neimanis, A. (2005). *Polityka równości płci w praktyce*. Warszawa: Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Fundacja „Fundusz Współpracy”.
- Nosal, Cz., S., (1993). *Umysł menedżera. Problemy – decyzje - strategie*. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Przecinek.
- Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim*. Wałbrzych: Wojewódzki Urząd Pracy. Wrzesień 2006.
- Reykowski, J. (1999). O zmieniającym się znaczeniu psychologii w zmieniającym się świecie. W: *Referaty plenarne XXX Zjazdu PTP. Materiały Zjazdu*. Warszawa.
- Rokita, J., M. (2005). Czy polityka powinna tworzyć wzory godziwego życia. W: Szomburg J. i in. (2005). *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Ross L., Lepper, Hubbard, (1975). Perseverance in self perception and social perception: Biased attributional processes in the debriefing paradigm. *Journal of Personality and Social Psychology*, 32, 880 - 892.

- Selligman, M.E.P. (1995). Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenia i swoje życie, Poznań: Wyd. Media Rodzina of Poznań.
- Sędek, G. (2001). Jak ludzie radzą sobie z sytuacjami, na które nie ma rady? .W: M. Kofta & T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć: Szkice ze społecznej psychologii osobowości* (289-317). W-wa: PWN
- Skarżyńska, K. (2005). Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (69-92). Gdańsk: GWP.
- Skibińska M. (2002). Czy masz kontrolę nad rzeczywistością? *Edukacja i Dialog*, 6, (139).
- Sulek, A. (2004). Stan społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. W: J. Czapiński, T. Panek (red.). *Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków* (187-194). Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
- Szomburg, J. i in. (2004). *Czy wartości i normy społeczne są barierą reform w UE?*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Szomburg J. i in. (2005). *System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- System aktywizacji zawodowej kobiet - Kobieta pracująca*. Kutno: ASM Centrum Badań i Analiz Rynku, 2006.
- Tyszka, T., Zaleskiewicz, T. (2001). *Racjonalność decyzji*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Trzebiński, J., Drogosz, M. (2005). Historie, które kształtują nasze życie: o konsekwencjach proaktywnych i defensywnych autonarracji. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (69-92). Gdańsk: GWP.
- Wojciszke, B., Baryła, W. (2005). Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia. W: M. Drogosz (red.). *Jak Polacy przegrywają. Jak Polacy wygrywają* (69-92). Gdańsk: GWP.
- Wnuk-Lipiński, E. (2004). System wartości UE wobec wyzwań globalizacji. W: Szomburg, J. i in. (2004). *Czy wartości i normy społeczne są barierą reform w UE?*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Wolan-Nowakowska, M. (2002). Wybrane wymiary osobowości a postawa wobec zmian pracowników firm państwowych i prywatnych. W: D.Kubacka-Jasiecka (red.). *Człowiek*

*wobec zmiany. Rozważania psychologiczne (157-168).* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

*Zagrożenia psychospołeczne w środowisku pracy.* Warszawa: Pracownia Psychologii i Socjologii Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, 2006.



Politechnika  
Wroclawska



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH  
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ





Politechnika  
Wrocławska



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH  
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ